KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. ROK XXIII. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 30 PAŹDZIERNIKA 1932 ROKU. Nr. 255.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

DEBATA W SPRAWIE ROZBROJENIA

W PARLAMENCIE FRANCUSKIM.

PARYŻ, 29.10. Do późna w noc trwało piątkowe posiedzenie Izby deputowanych, na którem przeprowadzano wielką debatę w sprawie rozbrojenia.

Pierwszy przemawiał komunista, który zaatakował sztab generalny i krytykował system przymierzy francuskich, przyczem nazwał Polskę i Rumunję państwami rozbójniczemi. Przewodniczący przywołał posła komunistycznego do porządku. Na ławach Izby rozległy się ostre protesty. Premjer Herriot wyraził ubolewanie z powodu tych słów, stwierdzając, że obrona praw Polski jest jedną z tradycyj demokracji francuskiej.

W dalszej dyskusji zabierał głos nacjonalista Marin, oświadczając, iż Francja powina spieszyć z pomocą swym nawet najdrobniejszym sprzymierzeńcom, że sprzymierzeńcy muszą wiedzieć, czem jest dla nich Francja.

Następnie zwraca się mówca z wymówką do socjalistów, że gdy komunistyczny deputowany Chasseigne atakował Polskę, oni, uważający się za przyjaciół Polski, nie protestowali.

Na sali rozlega się śmiech, a Louis Marin zwraca się do przewodniczącego frakcji radykalnej Francois Alberta z zarzutem, iż śmieje się z ludności i rządu sprzymierzonego kraju. „Nie śmiałem się ani z rządu, ani z narodu polskiego, ale ze sposobu w jaki się o nich mówi" odparł Albert.

Herriot w odpowiedzi podkreśla, że dążeniem jego zawsze było podtrzymywanie praw mniejszych narodów, czego dał dowód w Genewie, zwracając się w rozmaitych poważnych kwestjach do przedstawicieli Małej Ententy, Belgji i Polski.

Zabiera głos Francois Albert, aby przedstawić rezolucję Izby, zawierającą zaufanie dla rządu i zalecenie, by rząd politykę swą prowadził na następujących podstawach:

1) poszanowanie ustanowionych przez Ligę Narodów zasad co do potępienia agresji,

2) ogólna i skuteczna kontrola redukcji zbrojeń, rozszerzenie kompetencji Ligi, zapewnienie równości narodów w sprawach bezpieczeństwa,

3) zakaz prywatnej fabrykacji broni we wszystkich krajach, jak również kontrola fabrykacji i handlu bronią.

W debacie jeszcze raz zabrał głos premjer Herriot, pecyzując dokładnie tezy planu konstruktywnego.

Zaznaczył on m. in., iż Francja proponuje, by wszystkie państwa zorganizowały u siebie armje narodowe o charakterze defensywnym.

Niemcy również będą miały prawo do takiej armji, muszą się jednak wyrzec obecnego wojska zawodowego. Armje obronne będą skutecznym środkiem przeciw wyścigowi zbrojeń.

W dyskusji nad rezolucją Franclin Bouillon zaznaczył, że po zrewidowaniu klauzul militarnych Niemcy domagać się będą rewizji granic. Mimo tego stanowiska wezwał on kolegów partyjnych, by nie głosowali przeciw rządowi, lecz wstrzymali się od głosu. Blum, wysuwając szereg zastrzeżeń, oświadczył, iż socjaliści będą głosować za rezolucją.

W głosowaniu nad rezolucją Alberta uchwalono rządowi zaufanie 430 głosami przeciw 20, przy 140 kartkach białych.

Następnie izba przyjęła wniosek o wyrażeniu sympatji Francji dla republiki hiszpańskiej, poczem o godz. 2.30 rano odroczyła się do 8 listopada.

Francuski projekt rozbrojenia.

PARYŻ, 29.10. Agencja Havasa podaje w ogólnych zarysach francuski projekt rozbrojeniowy, podany wczoraj do wiadomości Izby przez Herriota.

Francja zgodzi się w określonym terminie zredukować czas trwania służby wojskowej dla wszystkich rodzajów broni lądowych, stacjonowanych w metropolji, pod następującemi warunkami:

1) Wszelkie formacje, oparte na innych zasadach, jak np. Reichswehra zostaną rozwiązane, a ilość policji wewnętrznej określona.

2) Wprowadzona zostanie międzynarodowa kontrola, uprawniona do badania stanu zbrojeń.

3) Zawarty zostanie regjonalny pakt wzajemnej pomocy, uzupełniający traktat w Locarno. Do paktu tego należeć będą wszystkie państwa Europy. Ujęty on będzie w ten sposób, by przewidziana łącznie siła zbrojna stanowiła wystarczające zabezpieczenie przed napadem. Powyższa siła zbrojna składać się będzie z pierwszych oddziałów poborowych wyszkolonych, mogących stanąć w każdej chwili do dyspozycji i rozporządzających pełnem uzbrojeniem.

4) Stany Zjednoczone udzielą gwarancyj bezpieczeństwa według swego uznania.

5) Państwa, należące do Ligi Narodów zobowiążą się wypełnić wszystkie warunki artykułu 16 paktu.

6) Wszystkie państwa, przystępujące do paktu, zgodzą się bezwzględnie na arbitraż.

Zastrzeżenia generałów.

PARYŻ, 29.10. Pertinax twierdzi w „Echo de Paris", że marszałek Petain i gen. Weygand na wczorajszem posiedzeniu najwyższej rady obrony państwa wyrazili zastrzeżenia co do francuskiego projektu rozbrojeniowego. Ponieważ jednak mają oni jedynie głos doradczy, nie wpłynęło to na jednomyślność uchwały powziętej przez radę.

Wodzowie francuscy stwierdzili, że nie ponoszą odpowiedzialności za plan, który jest dziełem Paul Boncoura i jego otoczenia.

Wyjazd marsz. Piłsudskiego

NA SYCYLJĘ?

WARSZAWA, 29.10. W kołach sanacyjnych opowiadają, że minister spraw wojskowych marsz. Piłsudski ma udać się w tym roku na Sycylję, gdzie spędzi zimowe miesiące. Byłby to już trzeci wyjazd marsz. Piłsudskiego w zimowych miesiącach zagranicę dla poratowania zdrowia.

Pierwsze posiedzenie Sejmu

w czwartek o godz. 10 rano.

WARSZAWA, 29.10. (Tel. wł.) Marszałek Sejmu Świtalski wyznaczył pierwsze posiedzenie obecnej sesji parlamentarnej na czwartek godz. 10 rano.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym.

Unja personalna

MIĘDZY RZESZĄ A PRUSAMI.

BERLIN, 28.10. — Rząd Rzeszy zamierza podjąć pierwsze kroki na drodze do reformy ustroju Rzeszy, t. j. probuje utworzyć unję personalną między Rzeszą a Prusami. Dotychczasowy komisarz rządu dla Prus miałby, jako minister Rzeszy bez teki, sprawować czynności ministra spraw wewnętrznych Prus, dwaj inni ministrowie, również bez teki, mieliby objąć ministerstwa skarbu i kultury, a inne ministerstwa, jak sprawiedliwości, rolnictwa i handlu miałyby być objęte przez odnośne ministerstwa Rzeszy. Tak więc nastąpiłaby de facto powolna unifikacja Prus i Rzeszy, względnie podporządkowanie Prus rządowi Rzeszy. Dotychczasowy rząd pruski Brauna zostaje więc faktycznie uznany w myśl wyroków trybunału lipskiego, praktycznie jednak nie może wykonywać władzy.

Pisma demokratyczne i socjalistyczne oburzone są temi zamiarami rządu von Papena i twierdzą, że jest to pogwałcenie wyroku lipskiego i naruszenie suwerenności Prus. Wyrok lipski stał się więc dla rządu von Papena doskonałą okazją do urzeczywistnienia jego dawnych planów zupełnej unifikacji administracyjnej Prus i Rzeszy.

Bohaterstwo lotnika

W OBLICZU ŚMIERCI.

Lotnictwo sportowe pogrążyła znów ciężka żałoba po stracie jednego z najdzielniejszych i najwytrwalszych jego pjonierów. W okolicy Bezmiechowej w Karpatach wschodnich podczas próby podwyższenia polskiego rekordu długotrwałości lotu na szybowcu, uległ ciężkiemu wypadkowi ś.p. Zygmunt Laskowski i w następstwie odniesionych obrażeń zmarł.

Ś. p. Zygmunt Laskowski wystartował o godz. 7.38 rano.

Około południa zerwała się gwałtowna burza.

Silny podmuch powietrza rzucił przy wirażu maszyną o ziemię, doszczętnie ją druzgocąc. Pilot, wyrzucony z maszyny, uległ złamaniu obu nóg i pęknięciu podstawy czaszki.

Ostatnie jego chwile są obrazem wysokiego bohaterstwa tego tak cichego i skromnego w życiu człowieka. Mimo śmiertelnych obrażeń usiłuje on najpierw powstać. Pada jednak na ziemię i nie tracąc przytomności, wydaje dwu nadbiegłym wieśniakom dyspozycje wymontowania cenniejszych instrumentów i złożenia obok siebie. Następnie każe sprowadzić konie i odwieźć się wraz z ocalonym sprzętem do najbliższej miejscowości, gdzie można zaleźć lekarza. W drodze już stracił ś.p. Zygmunt Laskowski przytomność i zmarł.

Strzaskany pociąg

POSPIESZNY POD MOSKWĄ.

MOSKWA, 29.10. — Wczoraj w klubie kolejowym na stacji Lublino (niedaleko Moskwy), gdzie dnia 16 b. m. wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której zginęło zgórą sto osób, a trzysta odniosło rany i kontuzje, rozpoczął się proces urzędników kolejowych, oskarżonych o spowodowanie katastrofy.

Sprawę rozpatruje trybunał najwyższy ZSRR. Na ławie oskarżonych zasiadło 5 osób, między innemi i główny sprawca — naczelnik stacji, Bułakow.

Przyczyną katastrofy było wypuszczenie przez Bułakowa lokomotywy manewrującej na tor, po którym szedł pociąg pospieszny. Pociąg uległ wykolejeniu. Wszystkie wagony zostały zdruzgotane.

Oskarżonym grozi kara śmierci.

Do chwili rozpoczęcia procesu o katastrofie tej, w Rosji nic nie wiedziano, gdyż władze sowieckie tego rodzaju fakty starannie ukrywają przed opinją publiczną.

Dochody państwowe

w preliminarzu budżetowym.

WARSZAWA, 29.10. (Tel. wł.) Do Sejmu wpłynął preliminarz budżetu na r. 1933-34.

W daninach publicznych budżet wynosi 944.052 zł., podatek bezpośredni — 519.100.000 zł., podatek gruntowy — 54 milj., podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich — 60 milj., podatek przemysłowy (obrotowy) — 192 milj., podatek dochodowy — 180 milj., nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych — 1.700.000 zł., podatek wojskowy — 800.000 zł., podatek od kapitałów i rent — 5.500.000 zł., od energij elektrycznej — 10 milj., odsetki, zwłoki i grzywny — 15 milj., wpływy z monopoli państwowych — 661.171.000 zł.

O handlu w niedziele

zdecyduje Sejm.

WARSZAWA, 29.10. (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych p. Pieracki przyjął przedstawicieli sanacyjnych zrzeszeń handlowych i rzemiosł oraz kupców żydowskich, którym oświadczył, że zmiana godzin handlu nie nastąpi w drodze dekretu, lecz projekt noweli zostanie przesłany do Sejmu, który się zajmie tą sprawą.

WP. Dr. Klemensowi Kruszewskiemu w Dąbrowie za sumienną i troskliwą opiekę, oraz wyleczenie z niebezpiecznej choroby syna naszego — składamy serdeczne podziękowanie

A. i S. Grządzielscy

6894

Morderstwa polityczne

przed wyborami w Niemczech.

ESSEN, 29.10. W starciach, jakie wydarzyły się w ostatnich dniach w Westfalji i Nadrenji między hitlerowcami a komunistami, zostało zabitych siedem osób, a około 50 leży w szpitalach ciężko rannych.

Mimo starań policji, starcia te nie ustają. Ponownie doszło do poważnych zajść w Akwizgranie i w Rauxel. W Uerbach podczas napadu komunistów, jeden hitlerowiec został zabity, a trzech ciężkie odniosło rany. W Clewe silny oddział hitlerowców napadł na biuro komunistów i zdemolował je doszczętnie, przyczem kilku komunistów zostało pobitych. W Essen doszło do ostrej wymiany strzałów między komunistami i hitlerowcami, dwóch hitlerowców zostało rannych.

Francuski olbrzym oceaniczny

Koszt budowy 750 miljonów franków.

PARYŻ, 29.10. Dziś o godz. 3 popołudniu spuszczony został na wodę nowy francuski olbrzym oceaniczny „Normandie", budowany w stoczni w St. Nazaires.

Prasa francuska podaje, iż będzie to największy, najszybszy i najbardziej przepychowo urządzony parowiec na świecie. Parowiec „Normandie" posiada długość 313 metrów, szerokość 36 m.

Przed rozpoczęciem jego budowy 25 architektów i 250 rysowników stworzyło 7000 planów kolosa, które zajęły 50 tysięcy metrów kwadratowych papieru. „Normandie" ma rozwijać szybkość 30 węzłów i przebywać przestrzeń Le Havre — Nowy Jork w ciągu 100 godzin.

Olbrzym francuski, posiadając pojemność 75.000 ton, jest większy, niż angielski parowiec, którego budowa została rozpoczęta, a następnie ze względów finansowych w roku ubiegłym wstrzymana.

Na parowcu znajdzie pomieszczenie 3400 osób, w tem 930 pasażerów pierwszej, 680 drugiej i 560 trzeciej klasy. Resztę stanowi załoga. Koszty budowy „królowej oceanu" obliczane są na 750 miljonów franków.



Londyńska policja pilnuje porządku w Hyde parku w czasie demonstracji bezrobotnych, w której wzieli również udział uczestnicy marszu głodnych.

P. ROSTING

WZIĄŁ SIĘ DO PRACY.

WARSZAWA, 29.10. (Tel. wł.) Donoszą z Gdańska, że tymczasowy wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Rosting po powrocie z Warszawy zajął się sprawą polsko-gdańskiego sporu w sprawach celnych i kontyngentowych.

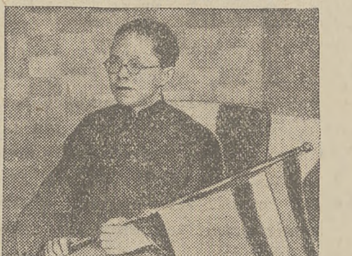
Być może, że jeszcze wciągu nadchodzącego tygodnia będą przeprowadzone rozmowy między p. Papee a senatem wolnego miasta, w celu osiągnięcia bezpośredniego porozumienia w tych sprawach bez uciekania się do decyzji p. Rostinga.

Nagi oskarżony

PRZED SĄDEM.

BERLIN, 29.10. O niezwykłej konfrontacji świadków z oskarżonym w adamowym stroju donoszą z Monachjum. 48-letni ślusarz Bauerfeind, oskarżony został o to, że w miejscowości kąpielowej Aibling pod Rosenheimem wieczorami bez ubrania atakował przechodzące niewiasty. Z mroku wynurzał się jakiś nagus i w dzikich podskokach straszył przechodnie. Policja niemiecka przez dłuższy czas nie mogła schwytać swawolnika. Ostatecznie ustalono, że jest nim prawdopodobnie atletycznie zbudowany ślusarz Bauerfeind, ojciec większej rodziny. Na przewodzie sądowym poszlaki przeciwko oskarżonemu były bardzo słabe. Wreszcie jedna niewiasta ze świadków orzekła, że ponieważ napady odbywały się w ciemności nagusa poznałaby tylko bez ubrania. Sąd po naradzie dopuścił ten dowód prawdy i oskarżony musiał się rozebrać i tak, jak go Pan Bóg stworzył, stanął przed sądem i świadczącemi przeciw niemu niewiastami. Wówczas dopiero kobiety jednomyślnie orzekły, iż napewno on jest owym nagusem. Po jakich znakach stwierdziły identyczność oskarżonego, niewiadomo. Bauerfeinda skazano na 6 miesięcy więzienia.

Z okazji tego rodzaju konfrontacji część prasy bawarskiej wyraża słusznie opinję, że sąd popełnił przestępstwo, obrażając moralność publiczną.



Pierwszy poseł Mandżurji w Tokio Pao Kuan Cheng z flagą republiki mandżurskiej w ręce.

Polityka zagraniczna Włoch

Z okazji obchodu dziesięciolecia faszyzmu Mussolini objeżdża obecnie Włochy, wygłaszając przemówienia na różne aktualne tematy. Spośród tych wystąpień napewno najwięcej dyskusji w prasie międzynarodowej wywoła mowa, wypowiedzina do tłumów w Turynie na temat polityki zagranicznej.

Mussolini jest świetnym trybunem ludowym. Umie on w formie płomiennej i w prostych, krótkich słowach poruszyć wobec mas najbardziej zawiłe zagadnienia i zainteresować słuchaczy tematami nawet dość odległemi.

A więc pierwsza zasada: Nie chcemy — wołał Musolini — żadnej hegemonji w Europie. Co to znaczy? To znaczy, że Włochy zwalczają „hegemonję“ Francji, bo tylko o Francję może dziś chodzić. Jesteśmy przeciwni, mówił dalej Mussolini, podtrzymaniu tej hegemonji przez „skrystalizowanie stosunków, opartych na krzyczącej niesprawiedliwości“. Tu już wyraźne uderzenie w system polityczny, jaki zapanował w Europie po podpisaniu traktatu Wersalskiego

Włochy uważają, że Francja ma zbyt wielki głos na kontynencie, że zbyt wielu ma w Europie przyjaciół. Próby tworzenia przez Włochy własnego systemu politycznego drogą szukania oparcia na Węgrzech i w Bułgarji nie bardzo się udały.

Czy jednak Włochy chcą z Francją walczyć? Nie, raczej jej dorównać. Stąd ich żądanie zrównania ich stanu zbrojeń ze zbrojeniami francuskiemi. Faszyzm pragnie doprowadzić do takiej sytuacji, aby Francja musiała się z nim więcej liczyć, aby musiała z nim wejść w bliższe porozumienie, a kto wie nawet, czy nie w sojusz. Polityka włoska nieraz sprawia wrażenie, że zawiera ukrytą tęsknotę do podzielenia się z Francją hegemonją w Europie i na morzu Śródziemnem. W mowie turyńskiej znowu znalazł się zarzut, że zwalcza się Włochy tylko dlatego, iż są faszystowskie, a nie republikańskie.

Z tego dążenia wypływają dalsze konsekwencje. A więc tradycyjna przyjaźń z Anglją, która również boi się czyjejkolwiek hegemonji w Europie. Mussolini nie omieszkał uczynić pięknego ukłonu pod adresem Mac Donalda. Dalej stosunek do Niemiec. Przeciwstawianie się Niemiec Francji jest Włochom bardzo wygodne. Im więcej Francja będzie miała kłopotów — rozumują w Rzymie, — tem może skłonniejszą będzie do rozmów z Rzymem.

Mussolini w Turynie uznał prawo Niemiec do wysunięcia zagadnienia równości w dziedzinie zbrojeń, ale odrazu zaznaczył, że chodzi mu o równość „prawną“. Czyżby odróżniał on równość „prawną“ od „faktycznej“? Po tej zachęcie — przestroga pod adresem Berlina: Niemcom nie wolno się zbroić w czasie trwania konferencji rozbrojeniowej. A gdy konferencja się nie uda? Wtedy Niemcy będą musieli, zdaniem Mussoliniego, wystąpić z Ligi Narodów. A więc po przestrodze, zachęta do wywołania nowych trudności i nowych powikłań. Lecz czy można przypuszczać, by Włochy, które nie chcą w Europie hegemonji Francji, pracowały nad ustanowieniem hegemonji Niemiec?

Włochy natomiast Ligi Narodów nie porzucą, bo, jak powiada Mussolini, „nie należy opuszczać łoża chorej“. Nie jest to entuzjastyczne określenie instytucji genewskiej, ale nie jest to również pójście w myśl wskazówek zalecanych Niemcom.

Polityka włoska nie jest łatwa, ale ma świetną już tradycję. Pełna subtelnych odcieni, operując posunięciami napozór sprzecznemi, dąży uporczywie do zdobycia dla Włoch głównej pozycji w Europie. Postulat ten postawił Mussolini z całą otwartością i realizuje go konsekwentnie.

Słabością Włoch jest to, że nie mają naturalnych, silnych sojuszy. Muszą więc prowadzić politykę niezależną. Ale do takiego działania brak Włochom niezależności gospodarczej. Stąd tyle we włoskiej polityce zagranicznej gry i manewrów.

Politycy polscy w Stanach Zjedn.

zmienili taktyką.

Jak donosi Rada organizacyjna Polaków z zagranicy, rodacy nasi w Stanach Zjednoczonych zmienili taktykę, stosowaną dotychczas w akcji politycznej. O zmianach tych pisze bardzo ciekawy artykuł p. Z. B. Dybowski w clevelandzkich „Wiadomościach Codziennych“.

Z kilku osiedli polskich — pisze p. Z. B. Dybowski — nadchodzą wieści, że Polacy porozumiewają się z innemi grupami narodowościowemi, organizują koalicje i wspólnemi siłami forsują swoje plany. Jeśli grupa polska widzi, że za słaba jest, aby mogła sama decydować o kierunku polityki lokalnej, łączy się z inną grupą i wytargowuje w ten sposób ustępstwa.

W ten sposób porozumieli się Polacy z Central Falls z Francuzami, w ten sposób w Cleveland z żydami i w ten sam sposób zrobili to rodacy w Wallington, N. J. i Bayonne, N. J. z tamtejszemi grupami.

W ostatnich dwóch wymienionych miastach Polacy, dzięki koalicji i innemi narodowościami, zdobyli w ostatnich wyborach to, czego im odmawiali przywódcy partyj. To samo zdarzyło się w Rhode Island. I przypuszczalnie stanie się podobnie w Cleveland w wyborach listopadowych.

A więc nauczyliśmy się już politykować.

Za lat poprzednich bywało tak, że jaki grubszy politykier tej czy owej partji przychodził do wyborców polskiego pochodzenia, klepał ich po plecach i obiecywał gruszki na wierzbie, ale już zgóry nie zamierzał ich wykonać. Ot, obiecanki cacanki — głupiemu radość. Tak było przez czas dłuższy. Aż się nasi nauczyli. Gdy się przyjrzeli z bliska, jak polityka idzie, zaczęli z innej beczki.

Dziś idą do szefów politycznych i robią układy. Dostaniemy takie a takie urzędy i tyle miejsc dla naszych ludzi, to możecie liczyć na nasze poparcie; jeśli nie, to się poparcia nie spodziewajcie. Aby zaś głos ich był silny, łączą się w koalicję z różnemi innemi grupami i tworzą bloki. Takiego bloku, z kilku narodowości złożonego, zlekceważyć nie można. Trzeba się z nim liczyć. I dlatego Polacy dziś zaczynają się wysuwać na urzędy.

Teraz trzeba tylko pilnować, aby nie było zdrady w tych blokach, a jeśliby się okazało, że dana grupa zdradza, to nie mieć z nią nic wspólnego. Nauczą się wiedy politykierzy cenić nasze siły.

Jak kryzys podziałał hamująco

na naturalny przyrost ludności w Polsce.

Ponieważ kryzys rozpoczął się w końcu 1929 r., względnie na początku 1930 roku, przeto wpływ jego na przyrost ludności może być widoczny w latach późniejszych, a więc dopiero w r. 1931 i 1932. Rzeczywiście już w r. 1931 przyrost ten zmniejszył się o 25 proc.

Przyjmując stosunki w r. 1930 i biorąc dla porównania drugi kwartał każdego roku, stwierdzimy, że w okresie 1930-32 r. ilość małżeństw zmniejszyła się o 12 proc. (z 7,8 do 6,8 na tysiąc mieszkańców), ilość żywych urodzeń o 21,1 proc. (z 34,2 na 27,0), zgonów o 13,0 proc. (z 16,1 na 14,0), wreszcie przyrost naturalny o 28,2 proc. (z 18,1 na 13,0).

Na szczególną uwagę zasługuje duże zmniejszenie się ilości zawieranych małżeństw w drugim kwartale r.b. — mianowicie do 6,8 na tysiąc mieszkańcow. Jest to cyfra najmniejsza od lat kilkunastu. Dotąd wahała się ona w granicach 8—9 na tysiąc.

Nie ulega wątpliwości, że to już nie przypadek. Wynika stąd, że na osłabienie działania wszystkich czynników, decydujących o przyroście ludności, musiał wyrzec wielki wpływ obecny kryzys gospodarczy. Stąd też niska cyfra zawieranych małżeństw, znajdująca się na poziomie z okresu wielkiej wojny.

Na uwagę zasługuje też fakt, że najsilniejszemu spadkowi uległ przyrost w woj. centralnych i wschodnich, t. j. tych właśnie dwóch dzielnic, w których przyrost ten w ubiegłem dziesięcioleciu, oddzielającem spisy ludności 1921 i 1931 r., był największy. Zwłaszcza w woj. centralnych spadek przyrostu w ciągu jednego roku o 39,3 proc. jest wręcz niepokojący. Natomiast w woj. zachodnich, o najmniejszym przyroście w ub. dziesięcioleciu, kryzys nie wywarł tak ujemnego wpływu. Uległa i tu zmniejszeniu zarówno liczba zawieranych małżeństw, jak urodzin dzieci, wahania te wszakże są niewielkie, to też przyrost uległ nieznacznej redukcji.

Wobec dużego spadku ilości zawieranych małżeństw, oczekiwać należy w latach późniejszych dalszego spadku naturalnego przyrostu ludności.

NARÓD, W KTÓRYM OSZCZĘDZANIE STAŁO SIĘ PRZYZWYCZAJENIEM KAŻDEGO OBYWATELA, BUDUJE SWE GOSPODARSTWO NA NAJTRWALSZYM FUNDAMENCIE.

IGNACY MOŚCICKI.

Z DNIA.

Komsomoł sanacyjny.

Wśród nielicznej garstki młodzieży sanacyjnej plenią się coraz bardziej sympatje do komunizmu. Sympatykami wschodniej ideologji, doprowadzonej konsekwennie aż do ostateczności, są przeważnie studenci z „Legjonu młodych“. Próbkę ich poglądów dał niedawno p. Jędrychowski, który świeżo w odczycie swoim uzasadniał następujące „tezy“:

„1) Polska jako kraj stanowiący kolonję kapitału zagranicznego, głównie francuskiego, miałaby zerwać z dotychczasowym układem stosunków. 2) Polska winnaby oprzeć swój byt gospodarczy o współpracę gospodarczą z Rosją, t. zn. ze Związkiem Republik Sowieckich. 3) Taka współpraca wymagałaby zrzucenia z Polski „deprawujących więzów obecnego ustroju gospodarczego“.

Tak te „tezy“ zreferował „Kurjer Wileński“, otaczający szczególną opieką tych obiecujących młodzieńców!...

Ideologja ta występuje jeszcze wyraźniej u p. J. Łobodowskiego, który na stanowisku naczelnego redaktora sanacyjnego „Kurjera Lubelskiego“ raz po raz uderza w nutę groźby rewolucyjnej, nietylko prozą ale i mową wiązaną popisując się:

Oto próbki jego poezji (z numeru niedzielnego „Kurjera Lubelskiego“ z dn. 23 października). Wiersz, zatytułowany „Porządnemu człowiekowi“:

Jesteś pan przyzwoitym człowiekiem
żona, troje dzieci, urząd —
dziwne dla ciebie i dalekie
słowa, co krwią się burzą.

Z nogami na kanapie siedzisz,
dumny ze swoich postępków,
wypoczęty po dobrym obiedzie,
gładzisz się dłonią po pępku.

Stukilogramowy tułów
w czwartej służbowej randze
zbroisz się plewą artykułów
przeciw helotów falandze.

Nie zrozumiesz tego nigdy,
co koluje mną i zawraca —
nie wiesz jakie to krzywdy
krwawią w zaułkach i placach.

A po tym wstępie — ów „stukilogramowy tułów“ dowiaduje się:

A i ty — kiedy sercem struchlałem
zadrżysz pod lufą mauzera —
odgadniesz, co skamlało
w tych drobnych, czarnych literach.

Komu to grozi p. Łobodowski? I jak dziwnie brzmi ten bunt przeciw... czwartej służbowej randze!

PONOWNE PYTANIE.

„Kurjer Poznański“ ogłasza, co następuje:

„W połowie sierpnia otrzymaliśmy informację z Zakopanego, że z tamtejszego oddziału Związku Legjonistów udało się na zjazd legjonistów w Gdyni, na którym — jak wiadomo — poseł Sławek mówił o honorze, kilkudziesięciu członków pod przewodem wiceprezesa zakopiańskich legjonistów, skazanego w roku 1931 na 6 miesięcy więzienia za kradzież 3.000 złotych. Doniesienie brzmiało dalej, że skazany odsiedział 3 miesiące, że zaś karę dalszych 3 miesięcy zawieszono mu.

Zwróciliśmy się do Związku Legjonistów z zapytaniem publicznem, czy to może być prawdą, czy istotnie osoba, skazana za kradzież na 6-ciomiesięczne więzienie, może odgrywać rolę reprezentacyjną na ideowym zjeździe legjonistów. Od tego czasu upłynęły dwa miesiące, a Związek legjonistów nic zemu nie zaprzeczył. Wobec tego pytanie nasze ponawiamy, służąc Związkowi legjonistów informacjami szczegółowemi, przysłanemi nam z Zakopanego“.

„Tatarzy na czele“

W ROLNICTWIE SOWIETÓW.

Prasa sowiecka, utyskująca na powolność pracy w rolnictwie, podnosi z uznaniem postępy, jakie czyni w gospodarstwie socjalistycznem Republika Tatarska. Okazuje się, że właśnie Tatarzy wykonali w całości „plan“ zasiewów jesiennych, na czas dostarczyli rządowi przepisaną według planu ilość zboża, zaorali przepisaną liczbę hektarów, słowem na całym froncie odnieśli „socjalistyczne zwycięstwo“ i dziś stawiani są, jako wzór dla całego Związku Sowietów.

Rzecz ciekawa, że te sukcesy tatarskie nie znajdują naśladowców na rosyjskim zachodzie i południu. Zarówno Kaukaz północny, jak i Ukraina nie śpieszą z wykonaniem swych „planów“ i nie wykroczyły dotychczas ponad jedną czwartą.

Im dalej na zachód, tem mniej budzi zapału „budownictwo komunistyczne“.

PODZIEMNA DYKTATURA.

Ameryka jest krajem superlatywów. Wszystko tam jest „naj": najwyższe domy, najgłupsze filmy, najekscentryczniejsze dziewice, największe rzeki i... najdroższy na świecie spirytus.

Tym razem chodzi właśnie o spirytus. Nie o ten, który „flat ubi vult", ale o zwykły, każdemu dobrze znany alkohol etylowy, który od dwunastu lat jest w Stanach Zjednoczonych artykułem wyjętym z pod prawa. Bill prohibicyjny Volsteada, uchwalony w r. 1920, miał początkowo obowiązywać przez 41 miesięcy, był pomyślany, jako eksperyment, mający uratować słynną amerykańską „prosperity". Ale życie zadrwiło sobie z intencji prawodawców: „prosperity" załamała się katastrofalnie, ale zato prohibicja utrwaliła się na stałe. Co więcej, wysunęła się na czoło zagadnień publicznych w kraju yankesów. Spirytus stał się tam dziś niemal osią polityki wewnętrznej. Ameryka „sucha" czy „mokra"? — zagadnienie to w najbliższym czasie będzie wręcz platformą, na której rozegra się walka o wybór prezydenta Stanów.

Dla zwolenników „suchości" bilans dwunastu lat praktyki prohibicyjnej w U. S. A. nie jest pocieszający. Zamyka się on saldem bezwzględnie ujemnem, dla społeczeństwa amerykańskiego wręcz groźnem. Jeśli w takiem np. Chicago przed r. 1920 było 7.000 legalnych „saloon'ów", a obecnie, po dwunastu latach działania ustawy, liczą w tem mieście ponad 70.000 tajnych lokalów tego rodzaju — to chyba trudno powiedzieć, że bill Volsteada dobrze się przysłużył sprawie prohibicji! Najbardziej drakońskie jego postanowienia nie zdołały wysuszyć amerykańskich gardzieli. Trudno jest w tym wypadku operować ściśle cyframi, ale znawcy stosunków utrzymują, że konsumcja alkoholu w Stanach Zjednoczonych wzmogła się dziś kilkakrotnie w porównaniu z okresem przed-prohibicyjnym. Koszt eksperymentu zapłacił przedewszystkiem — autorytet ustawodawstwa amerykańskiego. Nigdy bodaj t. zw. „prawo" nie zostało jeszcze skompromitowane w sposób równie okrutny! Jeśli przyjmiemy, że każde prawo rodzi przestępców, czyli tych, którzy przeciw niemu wykraczają, to prawo amerykańskie, objawione w ustawie prohibicyjnej, osiągnęło absurdalny rekord w tej dziedzinie. Co więcej, bill prohibicyjny stał się w praktyce życiowej czynnikiem, który przestępczość w Stanach Zjednoczonych zorganizował, anarchiczny z natury rzeczy jej żywioł wtłoczył w karby sui generis dyscypliny i rygoru wewnętrznego, w podziemne jej królestwo zapędził niemal całkowicie współczesną obyczajowość amerykańską. Brzmi to paradoksalnie, a jednak jest niewątpliwą prawdą dzisiejszej rzeczywistości U. S. A. Na drożdżach ustawy prohibicyjnej wyrósł i rozwinął się nowy, potężny „przemysł" przemytniczy, przemysł „bootleggerów" i „gangsterów", których działalność dostarcza sensacyjnej i obfitej strawy prasie całego świata. Wyrosła „branża spirytusowa", zatrudniająca setki tysięcy ludzi, od solidnych niegdyś kupców i wysokich urzędników policyjnych — aż do skończonych opryszków i obwiesiów. Wyrosły „asy" kryminalistyki współczesnej: Jack Diamond i Al Capone. Wyrósł przesławny bandytyzm nowojorski i chicagowski, tudzież żerująca na nim potworna korupcja amerykańskich władz bezpieczeństwa. Wyrosła dziesięcioletnia już agórą, prawdziwa i dosłowna wojna alkoholowa w Stanach Zjednoczonych.

O tej to osobliwej „wojnie" pojawiła się właśnie w przekładzie polskim interesująca, obszerna książka p. t. „Podziemna dyktatura" (z niemieckiego oryginału P. Omma tłumaczył Al. Wat, przedmowa Ad. Nowaczyńskiego, Warszawa, 1932. Nakład Gebethnera i Wolffa, str. 212). Książka o charakterze dokumentu, opracowana na podstawie autentycznych danych — pamiętnika sekretarza osobistego Ala Capone, protokółów policyjnych, akt sądowych etc. Trzeba zaznaczyć, że problem bandytyzmu amerykańskiego, wyrosły na tle prohibicji i „wojny alkoholowej" w Stanach Zjednoczonych, posiada już wcale bogatą literaturę, zarówno reporterską, jak i naukowo - socjalistyczną. W literaturze tej „Podziemna dyktatura" jest — zdaniem Nowaczyńskiego — „bezwzględnie najlepszą książką".

W istocie, ta bezpośrednia relacja mr. Lemona Scottsa, który przez szereg lat był dość poważną figurą w podziemnym świecie „branży spirytusowej", współpracownikiem samego „Ala" — ta, pozatem doskonale napisana, relacja wprowadza nas, Europejczyków, w sam środek potwornej dżungli amerykańskiej „wojny alkoholowej". Rozwija przed nami jakiś niewiarygodny, a przecież autentyczny w każdym szczególe film — film niewątpliwie dźwiękowy, bo raz — wraz trzaskają w nim rewolwery, szczekają „długie serje" karabinów maszynowych, warczą auta na ulicach Chicago i motorówki przemytnicze na jeziorze Michigan. Niema żadnej przesady w określeniu tego, co się dzieje od kilku lat w Stanach Zjednoczonych, jako „wojny" alkoholowej". „Podziemna dyktatura" świata przestępczego jest ponurą prawdą dzisiejszego życia w U. S. A., przyczem wyrażenie „podziemna" o tyle jest nieściśle, że najzuchwalsze akty bandyckiej „dyktatury" dzieją się w białem, jaskrawem świetle dnia.

Oto typowy obrazek z życia współczesnego Chicago:

„Al Capone siedział z przyjaciółmi przy obiedzie w wielkim hallu w hotelu Hawthorne. Ulicą przejeżdżały setki aut. Nagle w sposób niezmiernie dyskretny czternaście aut zamknęło ze wszystkich stron dostęp do hotelu, a ogromna limuzyna stanęła naprzeciw wejścia. Dwaj gentlemani po sportowemu ubrani, wysiedli z całym spokojem, wynieśli z samochodu karabin maszynowy, ustawili go na trotuarze i zaczęli prażyć oszklony hall hotelu, dając sto strzałów na minutę. Z dziesięciu ogromnych, grubszych szyb nie pozostał w ramach ani jeden odłamek. Później znaleziono prawie tysiąc wystrzelonych łusek... W hallu wszystkie krzesła i stoły marmurowe pogruchotane. Na drzwiach, meblach i ścianach napad odcisnął się w sposób wprost przerażający. Na szczęście nikt nie ucierpiał, pomimo, że ludzi w hallu było sporo. Po pierwszych bowiem strzałach wszyscy plackiem padli na podłogę, kule zaś leciały na wysokości półtorametrowej. Capone i tym razem ocalał".

W tego rodzaju epizodach przejawia się codziennie „wojna alkoholowa". Walczy policja z „branżą spirytusową" i poszczególne organizacje „gangsterów" pomiędzy sobą. Według statystycznych danych, przypada w Stanach co 45 minut jeden mord i 30 ciężkich poranień! Nic dziwnego, że od kilku miesięcy we wszystkich chicagowskich sklepach z konfekcją męską sprzedaje się „steel-vesty", t. j. kamizelki z siatki stalowej — dla dorosłych i dorastających!

Jak wiadomo, regularna akcja władz i t. zw. „Secret-Six", komitetu obywatelskiego w Chicago, przeciw organizacjom przestępczym, odniosła ostatniemi czasy dość znaczne sukcesy. Najwybitniejsze „gwiazdy" świata podziemnego znalazły się wreszcie za kratkami więzień amerykańskich — w ich liczbie najsłynniejsi: Jack Diamond i Al Capone (ten ostatni skazany za — fałszywe zeznania o dochodach!). Mr. Scoots, któremu udało się „zwiać" z rąk policji amerykańskiej, zapowiada jednak, że wojna alkoholowa" nie jest bynajmniej skończona. Zestawia jej dziesięcioletni bilans: 4000 zabitych, 31.000 rannych, roczne obroty 600 miljonów dolarów, dochód roczny Ala Capone w r. 1927, ustalony urzędowo (!) — 105 miljonów dolarów! Przewiduje dalszy jej rozwój i — oczekując wypadków — napisał swój interesujący pamiętnik, który stał się podstawą opracowania „Podziemnej Dyktatury".

L. Kruczkowski.

Nasz dział radjowy.

RECITAL PIANISTY PAWŁA DOGOREAU

Dnia 31 bm. o godz. 17 młody pianista francuski Paul Dogoureau wystąpi w Polsce poraz pierwszy. Artysta rozpocznie program Sonatą Boetchovena A-dur opus 101, poświęconą Dorocie Ertman, w której niektórzy biografowie chcą widzieć „nieśmiertelną ukochaną" kompozytora. W dalszym ciągu programu utwory Schuberta, Schumanna, Smetany, z żyjących francuskich kompozytorów: walc Francis Poulenc'a i „Algorada del graciozo" M. Ravela.

„WIDMA" MONIUSZKI.

Dnia 1.XI o godz. 12.15 transmitowane będą z Filharmonji warszawskiej „Widma" Stanisława Moniuszki — kantata na chór głosy solowe i orkiestrę p-g. drugiej części „Dziadów" Mickiewicza. Tekst śpiewany przeplata mówiony djalog. Nastrój obrzędu przegradzają epizody dramatyczne. Kontata „Widma" nadaje się również do realizacji scenicznej w tej formie od wielu lat utrzymała się zwyczajowo jako widowisko na dzień Wszystkich Świętych na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie. Muzyka „Widm" jest pełną twórczości Moniuszki i dobrze wykonana, wywiera zawsze przejmujące wrażenie na słuchacza. Tym razem wykonawcami będą: Towarzystwo śpiewacze „Lutnia", soliści opery warszawskiej i orkiestra Filharmonji Warszawskiej, dyrekcja spoczywa w rękach Piotra Maszyńskiego.

RECITAL WIOLONCZELOWY

Dnia 1.XI o godz. 17.00 młody wiolonczelista włoski Amedeo Baldovino wystąpi poraz pierwszy przed mikrofonem polskich stacyj i wykona program obejmujący kompozytorów włoskich. Na wstępie starowłoska Sonata Antonicgo Vivaldiego, następnie Foccata Girolamo Frescobaldi, w dalszym toku utwory nowsze.

OPERA GOUNOD'A „FAUST"

Dnia 1.XI o godz. 19.55 transmitowana będzie z Opery warszawskiej tragedja Goethego „Faust", w wykonaniu: Zofji Zmigrod-Fedyczkowskiej, Antoniego Gołębiowskiego, R. Wragi i H. Adamkiewicza.

PROGRAM RADJOWY.

NIEDZIELA 30 PAŹDZIERNIKA 1932.

10.05 Transmisja nabożeństwa z Poznania — 11.58 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Komunikat meteorologiczny — 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej — 13.00 Transmisja z Poznania poświęcenia pomnika N. Serca Jezusowego — 14.00 Komunikat rolniczo-meteorologiczny — 14.05 Ks. dr. Antoni Marchewka: „Chrystus Król a czasy obecne" — 14.25 Muzyka — 14.40 „Konjunktury drzewne" — wygł. dr. Witold Babiński — 15.00 Intermezzo muzyczne — 15.20 Audycja dla młodzieży: a) Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie" — w opracowaniu Jana Milewskiego b) Słuchowisko p. t. „Skarbonka" p-g J. Kaden-Bandrowskiego — 16.25 Dr. Kazimierz Dobrowolski: „Książka i kultura społeczeństwa" — 16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne" — 17.00 Koncert muzyki dawnej — 18.00 Muzyka lekka — 18.55 Rozmaitości — 19.05 Intermezzo muzyczne — 19.25 Słuchowisko pt.: „Ostatni lampart Samby" p-g Giżyckiego — 20.00 Koncert popularny, w przerwie wiadomości sportowe — 22.00 Muzyka taneczna — 22.55 Komunikat meteorologiczny — 23.00 Komunikaty sportowe — 23.10 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK 31 PAŹDZIERNIKA 1932 R.

11.50 Komunikat meteorologiczny — 11.58 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 15.15 Komunikat gospodarczy — 15.20 Komunikat meteorologiczny — 15.40 Komunikat gospodarczy — 15.55 Przegląd komunikacyjny — 16.00 Skrzynka pocztowa — 16.15 Kurs elementarny języka francuskiego — 16.30 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci — 16.40 „Socjalizm niepodległościowy w Polsce" — wygł. Wład. Malimowski — 17.00 Utwory fortepianowe. Wykonawca Paul Doguereau — 18.00 Muzyka lekka — 18.20 Rozmaitości — 18.50 Audycja „Dnia Oszczędności" — 19.00 Prof. dr. Władysław Dzięgiel: „Współczesny obyczaj, czy starodawny zabobon?" — 19.15 Prezydent dr. Adam Koour: „Rola oszczędności w likwidacji kryzysów gospodarczych" — 19.30 „Na widnokręgu" — 20.00 Koncert popularny, w przerwie wiadomości sportowe — 21.20 Dalszy ciąg koncertu — 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna — 22.20 Muzyka taneczna — 22.55 Komunikat meteorologiczny — 23.00 Muzyka taneczna.

Po 34 latach.

Po 34 latach powrócił do rodzinnego miasteczka Vidalia w stanie Georgia (U.S.A.) Eli Chaevis, który w r. 1898 wyruszył jako szeregowiec z batajonem piechoty, wysłanym przeciw Hiszpanom na wyspę Kubę. Zostawił on w domu żonę i synka. Wiadomości od Chaevisa przestały po pewnym czasie nadchodzić do domu i w końcu sztab batalionu podał go na listę poległych. „Wdowa" po Chaevisie pocieszyła się rychło. Wyszła po raz drugi zamąż, a po śmierci drugiego męża — poraz trzeci i czwarty. Mąż numer czwarty zmarł przed dwoma laty. Okoliczność ta ułatwiła zainstalowanie się Chaevisa we własnym domu przy boku żony — jakgdyby się nic w tym czasie nie zmieniło. Gdzie się podziewał i co robił Chaevis przez 34 lata — niewiadomo, gdyż on sam milczy, jak zaklęty.

KRONIKA TYGODNIOWA.

MARSZ KAMIENICZNIKÓW.

Ma Anglja swój marsz głodnych na Londyn, miały niedawno taki marsz Stany Zjednoczone na Waszyngton, maszerowali swego czasu lappowcy w Finlandji, słynny jest w historji marsz faszystów na Rzym, więc i Zagłębie nie pozostało w tyle, ma ono bowiem marsz kamieniczników. Odbyli oni pochód do Magistratu, do starostwa, do urzędu skarbowego i do województwa. Wszędzie przyjmowano ich ze względami, należnemi właścicieli nieruchomej, wszędzie potakiwano ich skargom, a nawet żalono się nad dolą właścicieli domów, mimo to jednak nie był to marsz tryumfalny, ale jak najbardziej żałobny, pod którego takt trudno kroczyć dalej po wyboistej drodze zwarjowanego kryzysu.

Więc najpierw ta nieszczęsna ustawa o ochronie lokatorów. Ma ona jak wszystko na tej ziemi, swoje złe ale ma też swoje zupełnie dobre strony. Myślę jednak, że sama nazwa ustawy brzmi zgoła dziwacznie. Ochrona lokatorów to tak jak ochrona zwierząt, ochrona zabytków, albo ochrona lasów państwowych. Z samej już nazwy wynika, że właściciela domu traktuje się, jak kogoś w rodzaju kłusownika, który niszczy zające i kuropatwy. Dla lokatorskiej kuropatwy trzeba było stworzyć ochronę, właściwiej mówiąc, ochronkę, do której nie ma dostępu okrutny kamienicznik, to znaczy człowiek, mający w piersi kamień zamiast serca. Co się tyczy ochrony zabytków, to ma ona tyle wspólnego z ochroną lokatorów, że ta ostatnia jest jednym z najbardziej zaśniedziałych i patyną czasu powleczonych zabytków. Należałoby ją wywietrzyć i wytrzepać z kurzu.

Czasy się teraz zmieniły o tyle, że właściciel domu nie robi już łaski, wynajmując mieszkanie, ale naodwrót, lokator uważa się za bohatera, kiedy płaci czynsz. Z tego wynika że obecnie mogłaby powstać ustawa o ochronie właścicieli nieruchomości, gdyby nie to, że musiałaby to być ochrona przed podatkami, dodatkami do podatków i tysiącznemi opłatami, co ze względów zasadniczych nie jest wskazane.

Kamienicznicy szukają choćby tylko częściowej ochrony przed walącemi się nich nakazami płatniczemi. Mówią oni, że izby w ich domach mieszczą lokatorów przeważnie gratisowych, że oni, właściciele domów dopłacają z własnej kieszeni do każdej izby i że tylko bodaj jedna izba przemysłowo-handlowa kosztuje rocznie przeszło 300 tys. zł., ale to jest wyjątkowo wysoka izba, natomiast wszystkie inne lokale w mieście absolutnie nie są rentowne.

Wszystkie te lamenty nieruchomej własności, uosobionej w bardzo ruchomych i ruchliwych właścicielach, maszerujących od Iwana do pogana, dowodzą kruchości rzeczy świata tego, a już najbardziej cegły, która okazała się nie dość trwałym materjałem do utrzymania substancji majątkowej, kurczącej się nieomal z godziny na godzinę.

Marsz kamieniczników w Zagłębiu przypomina inny bardziej jeszcze desperacki pomysł: oto właściciele domów we Lwowie błagali prezesa swej organizacji, aby rozpoczął głodówkę. Od czasu zwycięstwa Gandhiego nad Anglikami głodówka stała się modną. Poprostu zaczyna grozić niebezpieczeństwem stanie na czele jakiejkolwiek organizacji, bo członkowie jej przy lada okazji domagają się od swego prezesa urządzenia głodówki. U nas głową Stowarzyszenia właściciel nieruchomości jest p. Wolff. Osoba jego daje gwarancję, że do takiej ostateczności nie dojdzie, gdyż na samo tylko schudnięcie p. prezesa, budzące głębsze wrażenie, trzeba byłoby zbyt długo czekać, podczas gdy naprzykład taki Gandhi szczupły, jak śmierć angielska, odrazu z miejsca chwytał swym wyglądem za serce i swego dokonał. Zresztą u nas głodówka nie robi dużego wrażenia, bo mniej więcej wszyscy się w niej trenujemy.

Marsz kamieniczników nie jest jeszcze skończony. Własność nieruchoma wbrew swej nazwie przenosi się z miejsca na miejsce, z kąta w kąt i powrotem. Byłoby to oryginalne, gdyby, biorąc przykład z Ameryki, właściciele domów murowanych rozłożyli się gdzieś obozem i zamieszkali w namiotach.

Albo uczynią co innego: wyłączą swe domy z wodociągów miejskich i napełnią krany własnemi łzami.

Raczej kranów zabraknie niż łez.

K. C—rk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

30 Niedziela	**Dziś** Germana **Jutro** Lucyli Wschód słońca 6 m. 27. Zachód „ 16 m. 11.

Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Człowiek, którego zabiłem.
PALACE: Kongres tańczy.
EDEN: Człowiek małpa.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Frankenstein.
ŚWIATOWID: Za kratami.

DĄBROWA

WANDA: Czwórka Piechurów. — Tembi czarny władca.
KOMETA: Stalowa dłoń. — X — 27.
ARS: Biały ślad.

ZAWIERCIE.

STELLA: Madame Szatan.
ARLEKIN: Miłość dziewczyny.

× **STOWARZYSZENIE PAŃ MIŁOSIERDZIA — NOWY SIELEC.** Zebranie pań czynnych odbędzie się 31 bm. o g. 16 w salce parafjalnej. Wszystkie panie proszone są o łaskawe przybycie.

× **ŚWIĘTO 11 LISTOPADA W CZELADZI.** W nadchodzącą środę wieczorem w Magistracie czeladzkim odbędzie się posiedzenie organizacyjne komitetu obchodu rocznicy 11 listopada. Do udziału zaproszono wszystkie organizacje.

× **SPRZEDAŻ CHORĄGIEWEK ŻAŁOBNYCH.** Stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Dąbrowie, wspólnie z Akcją katolicką niewiast przygotowało chorągiewki żałobne do przyozdobienia grobów. Chorągiewki na być można w niedzielę w kiosku przy kościele oraz od 5 do 7 popołudniu w bibljotece Polskiej Macierzy Szkolnej w „Ognisku" i u p. Żurakowskiej, ul. Dąbrowskiego 21. Ponieważ dochód ze sprzedaży chorągiewek przeznacza się na zapomogi dla najbiedniejszych wspieranych przez Stow. polecamy więc gorąco nabywanie tychże. Chorągiewki opatrzone będą pieczęcią Stowarzyszenia.

× **O TAK ZWANYM DIALEKCIE KULTURALNYM JĘZYKA POLSKIEGO.** Pogadankę pod tym tytułem wygłosi p. Marjan Dobrowolski dziś o godz. 11 w sali Związku zaw. naucz. polskiego w Sosnowcu, Deblińska 13. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatny.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4. po cenach popularnych od 49 gr. do 2,49 zł. „MILJONY I MIŁOŚĆ", świetna, pełna humoru i kapitalnych sytuacyj farsa w 3 aktach Pawła Franka.

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 8,15. poraz drugi głośna komedja Stefana Krzywoszewskiego „PANIENKA Z DANCINGU" z p. Haliną Drohocką i dyr. Tańskim na czele. Udział bierze cały zespół. Opracowanie sceniczne Zbigniewa Opolskiego. Dekoracje art. mal. Józefa Badowera. Ceny zwykle od 90 gr. do 2,49 zł.

W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1 i od 3 popoł.

W poniedziałek 21 bm. — „PANIENKA z DANCINGU". Ceny popularne od 49 gr. do 2.49 zł.

We wtorek wieczorem o godz. 8.15 — ALEKSANDER UNIŃSKI. Laureat pierwszej nagrody konkursu szopenowskiego.

W BĘDZINIE.

W środę 2 listopada w sali kina „Nowości" — zespół teatru sosnowieckiego wystąpi w doskonałej farsie w 3 aktach Pawła Franka pt. „MILJONY I MIŁOŚĆ". Ceny miejsc od 90 gr. do 3,39 zł. łącznie z dopłatami. Przedsprzedaż biletów w cukierni WP. Czerwińskiej.

NA SATURNIE.

W czwartek 3 listopada w sali klubu na Saturnie odbędzie się występ teatru miejskiego z Sosnowca. Afisz zapowiada ciekawą i ładną komedję St. Kiedrzyńskiego — „SZCZĘŚCIE OD JUTRA". Ceny miejsc od 70 gr. do 3 zł. (łącznie z dopłatami)

Teatr Polski w Katowicach

Wtorek 1 listopada — „Ułani Ks. Józefa".
Środa 2 listopada — „U mety".

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja w Dąbrowie odbędą się następujące pogadanki: w poniedziałek 31 bm. prof. Wł. Chłapowski — „Polityka Rosji na Dalekim Wschodzie"; w środę 2 listopada p. F. Lorek — „Budowa materji i jej siły skupienia"; w czwartek 3 listopada p. Lech Piwowar — „O Wyspiańskim"; w piątek 4 listopada prof. J. Lassota — „Watykan a Polska" (Rusyfikacja Kresów Wschodnich); w sobotę 5 listopada prof. J. Staśko — „Kultura współczesnej Anglji" z ilustracją.

× **BYLI SĘDZIOWIE W ADWOKATURZE.** Wczoraj w Sądzie apelacyjnym w Warszawie odbyła się uroczystość zaprzysiężenia 18 b. sędziów, a obecnie adwokatów. Między innymi adwokatami zostali b. sędziowie z Zagłębia: naczelnik sądu grodzkiego w Sosnowcu Wł. Grzegorzewski oraz Antoni Pawluk i Stanisław Pstrokoński.

Na święto

CHRYSTUSA-KRÓLA.

Katolickie Towarzystwo Polek w Sosnowcu wzywa wszystkie członkinie, aby się stawiły o godz. 10.30 w Domu katolickim w celu wzięcia udziału ze sztandarem w uroczystem nabożeństwie urządzonem ku czci Chrystusa-Króla.

Katolickie Towarzystwo Polek w Pogoni wzywa wszystkie członkinie, aby się stawiły o godz. 3 przy kościele św. Tomasza w Pogoni, w celu wzięcia udziału ze sztandarem w pochodzie religijnym, urządzonym ku czci Chrystusa-Króla.

Godziny urzędowania

W INSTYTUCJACH PAŃSTWOWYCH.

Z dniem 31 października kończy się corocznie t. zw. letni czas urzędowania w instytucjach i urzędach państwowych (od godz. 8 do 15) i z dniem 1 listopada godziny pracy w tych urzędach ulegają przesunięciu o 30 minut.

Jak się dowiadujemy, rozważana jest obecnie ewentualność niewprowadzania w roku bieżącym „zimowych" godzin pracy w instytucjach państwowych i utrzymania w dalszym ciągu czasu urzędowania do godz. 15.

Ostateczna decyzja w tej sprawie powzięta zostanie w dniu 31 bm.

Chorągiewki

DO PRZYBIERANIA GROBÓW.

Zarząd Tow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o łaskawe nabywanie chorągiewek do przybierania grobów na święto zmarłych, z pieczątką Towarzystwa (na odwrotnej stronie). Dochód przeznacza się na pomoc najbiedniejszym. Chorągiewki sprzedawane będą przy stolikach przed cmentarzem i przy kościele parafjalnym w Sosnowcu od rana w dzień Wszystkich Świętych przez panie miłosierdzia.

OBYWATELE!

Dzień 31 października poraz siódmy z rzędu obchodzony jest uroczyście przez wszystkie cywilizowane narody świata, jako „Dzień Oszczędności", poświęcony uświadamianiu szerokich mas społeczeństwa o konieczności racjonalnego oszczędzania, polegającego na oszczędzaniu systematycznem i składaniu oszczędności w powołanych do tego instytucjach oszczędnościowych, by pieniądz pracował dla dobra kraju. Bezużyteczne przechowywanie oszczędności w domu jest z punktu widzenia interesu społecznego szkodliwem, o czem mówi następujące przysłowie: „Zamknij złota mnogo w skrzyni — to cię marnym nie uczyni".

Pamiętajmy o tem, że z drobnych niesionych do instytucji oszczędnościowych sum stworzymy wielkie rodzime kapitały, które, zaprzęgnięte w służbę budowy przyszłości i powszechnego dobrobytu narodu, zapewnią naszemu młodemu państwu samodzielność gospodarczą.

Uroczystość „Dnia Oszczędności" winna naprowadzić myśl każdego obywatela na tę odwieczną prawdę, że „oszczędnością i pracą narody się bogacą", że przewidująca i systematyczna oszczędność jest podstawą dobrobytu jednostki, rodziny i społeczeństwa i że rozwój potęgi i niezależności gospodarczej tak narodowej, jak i indywidualnej, ściśle jest związany ze stanem i wzrostem oszczędności danego kraju.

W „Dniu Oszczędności" myślmy o zabezpieczeniu naszego jutra oraz nie szczędźmy wielkiej, wytężonej i niedającej się odłożyć pracy nad zdobywaniem powszechnego uznania dla idei oszczędności.

„Do grosza grosz, napełni się trzos", „Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka", „Grosz trzy razy obejrzyj, zanim go wydasz", „Grosza kto nie ceni, ten będzie w cudzej kieszeni", „Kto ma cztery grosze, a wydaje pięć, temu mieszek niepotrzebny", „Oszczędność buduje — rozrzutność rujnuje".

Tak głoszą stare przysłowia. Stosujmy zawarte w nich mądrości w życiu praktycznem, a wtedy stworzymy Polskę silną gospodarczo i kulturalnie.

Powiatowy Komitet Obchodu „Dnia Oszczędności" w Będzinie.

× **POWSTAŃCY ŚLĄSCY!** Zarząd sosnowieckiej grupy wzywa do punktualnego stawienia się w lokalu przy ul. Wawel 1 (państw. seminarjum męskie) we wtorek tj. w dzień Wszystkich Świętych o godz. 9 przed południem, skąd nastąpi wymarsz na cmentarz w celu złożenia wieńca poległym kolegom.

× **CYRK STANIEWSKICH** przybył do Dąbrowy na 2 dni i rozbił swe olbrzymie namioty na targowisku miejskiem. Rekordowy program wszechświatowej sławy. Dziś ostatni dzień.

Wielki koncert

FEDERACJI W TEATRZE „PALACE"
w poniedziałek dnia 31 b. m.
o godz. 8,30 wiecz.

Rzadko się zdarza, a na prowincji prawie nigdy, aby w jednym koncercie brało udział tylu wybitnych artystów, jak w imprezie artystycznej międzynarodowej Federacji Kombatantów „Fidac".

Na koncercie wystąpią sławni artyści, jak Antoni Gołębiowski, najwybitniejszy obecnie tenor polski, ktery niedawno zbierał laury w Narodnim Divadle w Pradze Czeskiej, gdzie rozentuzjazmowana publiczność w delegacji do dyr. opery prof. Ostrcila zażądała zatrzymania tego świetnego tenora na stałe w Pradze. Nie bacząc na wysokie honorarjum, ktere zaproponowano Gołębiowskiemu, zwyciężył obowiązek obywatelski i Gołębiowski w tej ciężkiej chwili kryzysu operowego w Polsce wrócił do swych kolegów w Operze Warszawskiej, podpisując jedynie z dyr. Ostrcilem umowę na szereg gościnnych występów.

Drugim asem koncertu jest słynny skrzypek wirtuoz Wacław Niemczyk, laureat I nagrody miedz. konkursu w Paryżu r. 1931, we Wiedniu 1932 r.

Wystąpi również gwiazda polskiego filmu dźwiękowego Zuzanna Karin, zajmująca przodujace stanowisko wśród sopranistek polskich. której rokują ze względu na jej wszechstronny talent i piękny radjofoniczny głos, wysoką kulturę interpretacji — wielką karjerę sceniczną operowo filmową zagraniczną.

Jadwiga Pankiewiczowa, świetna odtwórczyni pieśni ludowej reprezentuje folklor polski.

Wysoki poziom koncertu daje rękojmię, że sala Teatru „Palace" wiecz. dnia 31 b.m. będzie wypełniona po brzegi publicznością. Nieliczne pozostałe bilety do nabycia w składzie materjałów piśmiennych p. Wł. Czechowskiego. 6908

Nowe opłaty sądowe

W SPRAWACH KARNYCH.

„Dziennik Ustaw" z dnia 28 bm. przyniósł rozporządzenie Prezydenta R. P. o sądowem postępowaniu egzekucyjnem i o kosztach sądowych. Nowe prawo egzekucyjne powierza pieczę nad komornikami sądom grodzkim, do których właściwości należą odtąd sprawy egzekucyjne. Rozporządzenie wprowadza inowacje w opłatach w sprawach karnych.

Skazany na pozbawienie wolności w sprawie karnej w pierwszej instancji obowiązany będzie uiścić tytułem opłaty przy karze 1 miesiąca — 3 zł., przy karze 3 miesięcy — 10 zł., 6 miesięcy — 20 zł., jednego roku — 40 zł., 2 lat — 80 zł., 4 lat — 160 zł., 6 lat — 320 zł. a przy karze ponad 6 lat — 600 zł. Skazani na grzywnę w pierwszej instancji uiszczać będą tytułem opłaty 10 proc. od kwoty wymierzonej im grzywny.

Rozporządzenie wprowadza również nowe opłaty sądowe przy apelacjach, postępowaniu hipotecznem i upadłościowem.

Dyrekcja kina „EDEN"

prosi P. T. Publiczność o przychodzenie na wcześniejsze seansy, celem uniknięcia tłoku. 6912

Sensacje filmowe.

W bieżącym tygodniu Sosnowiec ma niebylejakie sensacje filmowe.

W kinie „Eden" wyświetlany jest „Człowiek — małpa", słusznie porównywany ze słynnym „Trader Hornem". Sławny pływak Weismeuller okazał się dobrym aktorem filmowym i odważnym sportsmenem. Bardzo ładne są zdjęcia z dżungli, a kolosalne wrażenie wywołuje scena walki człowieka ze lwem. Kino przepełnione.

Kino „Palace" ma na swym ekranie słynny film „Kongres tańczy". Rozśpiewana ta i roztańczona komedja, pełna naddunajskiego wdzięku i owiana wiedeńskim sentymentem do głów koronowanych jest pod względem reżyserskim zrobiona pierwszorzędnie. Melodyjne piosenki i dużo dyskretnego humoru dają w całości możność prawdziwie miłego spędzenia czasu.

Kino „Zagłębie" daje dziś premjerę „Człowieka, którego zabiłem". Sądząc z fragmentów, wyświetlanych już na ekranie kina, film ten jest nieprzeciętny i będzie się cieszył zasłużonem powodzeniem.

× ZE ZJEDNOCZENIA KOLEJOWCÓW POLSKICH. Oddział Zjednoczenia kolejowców polskich w Sosnowcu zwołuje w dniu 3 listopada rb. o godz. 18.30 w sali Domu katolickiego przy ul. Prezydenta Mościckiego w Sosnowcu ogólne zebranie złonków czynnych, emerytów oraz sympatyków. Na zebraniu omawiana będzie między innemi sprawa emerytów, którą referować będzie przedstawiciel zarządu głównego emerytów p. Lenkiewicz z Warszawy. Zarząd oddziału prosi o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

Wykopaliska strzemieszyckie

pozostaną w Zagłębiu.

Wystąpienia nasze w sprawie pozostawienia w Zagłębiu cennych wykopalisk strzemieszyckich, mimo dziwnego i niezrozumiałego stanowiska najbardziej zainteresowanej w tej sprawie instytucji, t. j. Tow. budowy muzeum Zagłębia, odniosło pożądany skutek. jak się bowiem dowiadujemy, zajęło się tem Tow. przyjaciół góry Zamkowej w Będzinie. które postanowiło zapłacić Akademji umiejętności należność, w kwocie 110 zł. za prowadzenie poszukiwań. dzięki czemu wykopaliska wrócą do Zagłębia.

Stanowisko Tow. przyjaciół góry Zamkowej zasługuje na uznanie i wyróżnienie. lecz trzeba zaznaczyć. że pozostaje jeszcze do załatwienia kwestja dalszych poszukiwań w Strzemieszycach i uchronienia dalszych wykopalisk przed zagładą. Koszt tych poszukiwań wyniesie około 500 zł. i byle tylko miał się kto tem zająć. potrzebna kwota niewątpliwie się znajdzie. Na Tow. budowy muzeum Zagłębia, sądząc z dotychczas zajetego w tej sprawie stanowiska. absolutnie liczyć nie można. Jest to zdaje się, jedna z instytucyj, nie wiadomo po co powstałych i istniejących. Tow. miało zająć się budową muzeum. Zebrano na ten cel kilka tysięcy zł. lecz o budowie nic nie słychać, a gdy trafiła się sprawa wywykopalisk. Tow. które powinno się tem zająć, ni dało znaku życia, stwierdzając tem samem, iż istnieje tylko na papierze.

„Kulturalne" i zamożne Zagłębie, posiadające tyle różnych instytucyj, nie mogło się zdobyć na śmieszniemałą kwotę i zatrzymać wykopaliska w Zagłębiu. Na szczęście honor zakątka czarnych djamentów uratowało Tow. przyjaciół góry Zamkowej i byłoby zdaje się, rzeczą najwłaściwszą, aby instytucja ta. choć sprawa wykopalisk bezpośrednio jej nie obchodzi, ujęła w swe ręce dalsze poszukiwania, ratując niewątpliwie liczne i cenne zabytki przed zniszczeniem i zagładą.

Nieomal biała chorągiew

na aresztach i więzieniach.

Ogłoszenie amnestji dla przestępców wywołało poruszenie w więzieniach i aresztach.

Areszt miejski w Sosnowcu opróżnił się na chwilę kompletnie i już mogła powstać kwestja, czy nie wywiesić na nim białej chorągwi na znak, że areszt się wyludnił. Nim jednak zdołano zadać sobie takie pytanie, już znalaźli się lokatorowie aresztu, którzy po amnestji zdążyli wejść w konflikt z prawem.

Poważniejsze znaczenie ma amnestja dla pensjonarjuszów więzienia przy ulicy Towarowej w Sosnowcu. Tu już kara liczy się nie na dni i tygodnie, ale na miesiące i lata. Przedwczoraj na zasadzie amnestji zwolniono z tego więzienia 22 więźniów, a jeszcze będzie zwolnionych kilkunastu. Ogółem opuści więzienie około 35 osób.

Radość przestępców jest źródłem niemałej troski policji, bo będzie ona musiała z powrotem wyławiać wypuszczonych na wolność złodziejaszków. Spora część zwalnianych aresztantów rozumie to dobrze i dlatego, opuszczając bramę więzienną, mówi uprzejmie straży więziennej: Dowidzenia!

Pech mu udaremnił

korzystanie z samowolnej amnestji.

W związku z ogłoszoną amnestją, z więzień w Sosnowcu i Będzinie wypuszczono na wolność około 300 odsiadujących tam karę przestępców. Policja na podstawie doświadczenia, wie już, jakie następstwa ma takie gromadne zwalnianie złodziei, to też tego samego dnia wzmocniono nadzór przez wysłanie na miasta licznych patroli.

Jeden z takich patroli w Będzinie ujawnił rzecz zgoła sensacyjną. Otóż kiedy patrol przechodził o godz. 8-ej wiecz. obok więzienia będzińskiego. jeden z policjantów ujrzał ukręcony na słupie telefoniczny sznur, którego drugi koniec zarzucony był na mur. okalający więzienie. Oczywista odrazu domyślono się, o co chodzi, a kiedy przy bliższem badaniu stwierdzono, iż sznur zarzucony jest nietylko na mur, lecz połączony jest z oknem jednej z cel, w którem wyłamane były kraty wiedziano już, że planowana jest ucieczka z więzienia, to też postanowiono czekać na dalszy rozwój akcji.

Po krótkiej chwili z okna celi wysunęła się sylwetka ludzka, która zręcznie, uczepiwszy się liny rękami i nogami, zaczęła się szybko posuwać w kierunku muru. Osobnik ten, dotarłszy do muru, szybko zsunął się po linie na ziemie, gdzie wpadł w objęcia oczekujących nań policjantów.

Aliści złodziejaszek szarpnął się gwałtownie i wyrwawszy się z rąk policjanta, zaczął uciekać. Ucieczka byłaby się może skutkiem ciemności udała, lecz uciekiniera prześladował już wyraźny pech, gdyż uciekając w ciemności, wpadł do niegłębokiego dołu, pozostałego po szybiku lub wybraniu gliny. Policjant, goniący uciekiniera, również nie widział przeszkody i „runął" do dołu, akurat na skulonego tam złodzieja, którego tym razem już bez przeszkód i trudności odprowadzono z powrotem do więzienia.

Jak się okazało, uciekinierem był niejaki Ludwik Mielasa, odsiadujący karę 3-letniego więzienia, który w dodatku ma jeszcze kilka spraw karnych. W celi, gdzie siedział Mielasa, przebywa 22 więźniów, którzy może pod wpływem rozgoryczenia, że ich nie objęła amnestja, zorg owali śmiałą ucieczkę, którą uniemożliwił ślepy przypadek. Fakt istnienia dużej liny świadczy o pomocy z zewnątrz, a wydostanie sie poza obręb więzienia Mielasy wskazuje na szwankujący nadzór nad więźniami, co sądzić należy, po ostatnim wypadku ulegnie poprawie.

Rozpruta kasa

W KASIE CHORYCH.

Nieznani włamywacze, dowiedziawszy się prawdopodobnie. że w biurze Kasy chorych w Dąbrowie znajduje się gotówka, złożyli tam w nocy z ub. piątku na na sobotę wizytę.

Włamywacze rozpruli kasę t. zw. rakiem i opróżnili jej zawartość, w sumie 1685 zł., poczem ulotnili się przez nikogo niezatrzymywani.

Zawiadomiona o włamaniu policja zajęła się odszukaniem kasiarzy, którzy okradli Kasę chorych.

Przerwa

W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM.

Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu w czwartym dniu wielkiego procesu komunistycznego zakończył badanie świadków, postanowił zażądać akt z prokuratury Sądu okręgowego w Łodzi, w sprawie dotyczącej oskarżonego Szczęślika, zawezwać powtórnie świadków z Kielc, Zagórza i Będzina, którzy nie stawili się na rozprawę. O godz. 2 popołudniu przewodniczący ogłosił przerwę w procesie do dnia 5 listopada rb.

JARMARK NA OWOCE I KWIATY.

Wielce ciekawą i nieznaną jeszcze u nas imprezę handlową urządziły Zakłady Ogrodnicze Jana Nowaka w Sosnowcu. Jest nią Jesienny jarmark na owoce i kwiaty. Wzorem Warszawy skoncentrowano duży dobór kwiatów i owoców w jednym punkcie sprzedaży (Pawilon naprzeciw dworca w Sosnowcu) co daje możność każdemu, bez straty czasu, dokonania dobrego wyboru i taniego kupna. Między innemi podziwialiśmy okazy chryzantem o kwiatkach mierzących w średnicy około 25 ctm.

Wejście na jarmark jest bezpłatne. 6811

× WYŁĄCZNOŚĆ NAZWY „POLICJA". Rada ministrów wydała rozporządzenie, dotyczące prawa używania nazwy „policja". Nazwa ta, według rozporządzenia, przysługuje wyłącznie policji państwowej, wszystkie zaś luźne organa służby bezpieczeństwa, używające dotychczas nazwy „policja", nazywać się odtąd będą „strażą".

× AMNESTJA DOTYCZY RÓWNIEŻ DEZERTERÓW. W związku z ukazaniem się dekretu o amnestji należy zwrócić uwagę na bardzo znamienny punkt, a mianowicie, że amnestja dotyczy również i dezerterów z wojska. O ile ci w ciągu miesiąca stawią się do wojska, przeciw nim będzie umorzone postępowanie karne.

× POLSKIE TOWARZYSTWO PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA, oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu komunikuje, że pierwszy wykład z cyklu 10 wykładów o elektryczności odbędzie się w czwartek 3 listopada rb. o godz. 7 wieczorem w sali gimnazjum męskiego im. Staszica w Sosnowcu, ul. Żeromskiego 3. Wykłady o elektryczności dostępne będą dla przeciętnego inteligenta. Będą one miały na celu ułatwienie zrozumienia wielu zjawisk elektrycznych i przyrządów, z jakiemi się codziennie w życiu spotykamy. W najbliższym wykładzie swoim prof. Fink zapozna słuchaczy z zasadniczemi pojęciami z nauki o elektryczności, mówić będzie o zjawiskach elektrostatycznych. o piorunochronie i o kondensatorach. Opisze maszynę elektrostatyczną i przeprowadzi przed słuchaczami szereg efektownych doświadczeń fizycznych. Wejście na wykład 49 gr. Bilety zbiorowe i abonamentowe po 45 gr. Dla kształcącej się młodzieży i dla robotników wejście na wykład 30 gr., bilety zbiorowe i abonamentowe po 25 gr. Bilety i programy wykładów są do nabycia w składzie materjałów piśmiennych p. Czechowskiego w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 8, telefon nr. 8-24 i przed każdym wykładem przy wejściu.

Poświęcenie lokalu szkolnego
W WOJKOWICACH KOMORNYCH.

W Wojkowicach Komornych odbyła się uroczystość poświęcenia części wykończonego lokalu szkolnego w nowowybudowanym budynku szkolnym. Po nabożeństwie w miejscowym kościele ludność wraz z delegacjami i zaproszonymi gośćmi udała się na plac szkolny, gdzie ksiądz proboszcz Sewerynek dokonał poświęcenia, poczem nastąpiły okolicznościowe przemówienia i zwiedzanie sal szkolnych.

W związku z uroczystością trzeba wspomnieć nieco o historji powstania budynku szkolnego. Mieszkańcy Wojkowic Komornych, odczuwając brak odpowiedniego budynku szkolnego dla swych 1200 dzieci w wieku szkolnym, w 1928 r. utworzyli komitet budowy szkoły. Komitet natychmiast przystąpił do zbierania ofiar i gromadzenia materjałów budowlanych. Obywatelstwo przyszło z wydatną pomocą, a urzędnicy i robotnicy kopalni Jowisz opodatkowali się na ten cel. Ponieważ Wojkowice Komorne wchodzą w skład gminy Bobrowniki, przeto nagromadzony materjał wraz z całym majątkiem komitetu, wynoszącym około 11.000 zł. w 1929 r. przekazano urzędowi gminnemu w Bobrownikach dla dalszego kontynuowania pracy. Urząd gminy niezwłocznie przystąpił do roboty i 1930 r. omawiany budynek stał już pod dachem. Ze względu na nadchodzącą zimę, zamurowano okna i drzwi zabito deskami. I od tej pory aż do września rb. budynek zalegała cisza.

Nadchodzi rok szkolny 1933, liczba dzieci znacznie się zwiększyła, lecz brak dla nich pomieszczenia. Trzeba było znów wyciągnąć rękę do społeczeństwa po nowe datki i ofiary, by wspólnie z gminą choć prowizorycznie wykończyć potrzebną ilość sal w liczbie czterech. Jaki los czeka pozostałe sale, narazie trudno przewidzieć, sądzić jednak należy, że waldzom szkolnym i samorządowym nie jest obojętna od blisko czterech lat nieprodukcyjnie włożona suma 100.000 zł. do niewykorzystanego budynku szkolnego, zwłaszcza, że za dzierżawę lokali szkolnych płaci się kilka tysięcy złotych rocznie.

—o—

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny — 4 (1 zgon), płonica — 11, błonica — 4, nagminne zapalenie opon — 1 (1 zgon), krztusiec — 8, zakażenie połogowe — 1 (1 zgon), gruźlica płuc — 4, jaglica — 2. W okresie tym odkażono 9 mieszkań.

× **MONOPOL TYTONIOWY REZYGNUJE Z ORŁA PAŃSTWOWEGO.** Dyrekcja monopolu tytoniowego postanowiła zrezygnować z używania orła państwowego jako godła. Wskutek tego mają być zmienione szyldy na wszystkich sklepach tytoniowych, a tak samo projektowana jest zmiana etykiet na papierosach i opakowaniach pudełek z papierosami i paczek z tytoniem.

× **KONCERT SZOPENOWSKI W BĘDZINIE.** Wobec krążących w Będzinie pogłosek na temat koncertów, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, iż komitet Dni szopenowskich nie ma nic wspólnego z koncertem, urządzanym na rzecz „Strzelca", bowiem koncert szopenowski odbędzie się, jak już nadmienialiśmy, w czwartek 3 listopada rb. w sali kina „Nowości". W koncercie wezmą udział: p. Olga Hołaczowa — fortepian, p. E. Bojarska — śpiew, p. A. Goldówna — tańce klasyczne, prof. J. Cetner — skrzypce, oraz połączone chóry Tow. artystycznego w Będzinie i „Liry" w Grodźcu pod batutą p. Burakiewicza.

× **SAMOBÓJSTWO.** W ub. piątek wieczorem znaleziono na torze kolejowym w pobliżu kolonji Radocha w Sosnowcu zwłoki jakiegoś młodego mężczyzny ze zmiażdżoną głową. Jak się okazało były to zwłoki 23-letniego Henryka Baczyńskiego, zamieszkałego na kolonji Radocha, który popełnił samobójstwo, rzucając się pod przejeżdżający pociąg. Przyczyną samobójstwa rozstrój nerwowy.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Z mieszkania Janiny Gajkiewicz w Dąbrowie (Sobieskiego 29) skradziono garderobę, wartości 270 zł.

Z mieszkania Joela Rzepkowicza w Sosnowcu (Wspólna 10) skradziono garderobę, wartości 440 zł.

Trzeci dzień strajku
w zakładach Schöna.

Strajk włoski w zakładach włókienniczych C. G. Schön w Sosnowcu, który wybuchł w czwartek o godz. 1 w południe trwa w dalszym ciągu. Robotnicy, znajdujący się w fabryce postanowili nie opuszczać zakładu dotąd, dopóki dyrekcja nie zmieni swego stanowiska w sprawie zapowiedzianej obniżki płac.

Strajkujący, w liczbie ponad 500 osób przebywają w salach fabrycznych, tam śpią i jedzą. Żywność do fabryki dostarczają strajkującym ich rodziny.

Strajkujący zachowują się spokojnie.

Jak słychać, związki robotnicze mają zorganizować akcję pomocy dla strajkujących.

Według uzyskanych przez nas informacyj ze źródeł miarodajnych, dyrekcja fabryki nie podejmie żadnych pertraktacyj ze strajkującymi, dokąd nie opuszczą oni okupowanej fabryki. Stanowisko to podziela również Ministerstwo pracy, gdzie interwenjowali delegaci strajkujących.

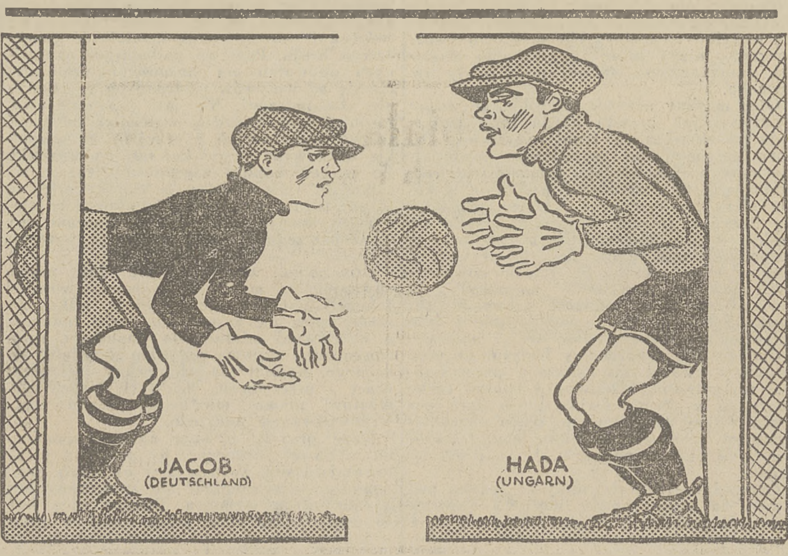
Echa rozrzutnej gospodarki
dawnego Magistratu olkuskiego.

Pod przewodnictwem burmistrza p. Majewskiego odbyło się onegdaj posiedzenie Rady miasta Olkusza, poświęcone głównie sprawozdaniu z wykonania budżetu miejskiego za rok 1931-32 tj. ostatnich rządów BB.

Po rzeczowej dyskusji radnych, postanowiono budżetu tego do zatwierdzającej wiadomości nie przyjmować z uwagi na poważne przekroczenia budżetowe, sięgające ponad pół miljona złotych, oraz na rozrzutną gospodarkę b. Magistratu. Rada przyszła do powyższego wniosku na podstawie protokułów lustracyj, przeprowadzonych przez delegatów Związku miast, Banku Gospodarstwa Krajowego, lustratora urzędu wojewódzkiego i własnej komisji rewizyjnej.

Rada postanowiła sprawę tych przekroczeń przesłać do władz nadzorczych, celem podjęcia dalszych zarządzeń, t. j. wyciągnięcia z tej szkodliwej gospodarki odpowiedniej konsekwencji.

W dalszym ciągu odbył się wybór 3 członków i 3 zastępców do komisji szacunkowej państwowego podatku dochodowego przy urzędzie skarbowym w Olkuszu. Na członków wybrano radnych: Rynczaka, Szymonka i Talermana, na zastępców radnych: Kertha, Bluma i Kaszycę. Pozatem uchwalono sprzedać gminie wyznaniowej żydowskiej w Olkuszu plac o przestrzeni 9 prętów przy ul. Żuradzkiej po 50 zł. za pręt na budowę rzeźni ptactwa domowego.



POLSKA — WŁOCHY.

O, Neupoju przecudny kraju,
Kto cię nie widział, ten nie był w raju
I ten sportowej klęski nie zbiera,
Jak my w footbalu: aż trzy do zera.

W sprawie składek
KOŁA OPIEKI RODZICIELSKIEJ PRZY GIMNAZJUM W OLKUSZU.

Otrzymujemy z kół rodzicielskich w Olkuszu następujące uwagi:

W dniu 23 b.m. w gimnazjum im. króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu odbyoł się walne zebranie koła opieki rodzicielskiej powstałego przy tej uczelni. Po zagajeniu zebrania, p. dyrektor gimnazjum Berezowski wygłosił referat, poświęcony jednak w lwiej części sprawom finansowym gimnazjum, a właściwie dodatkowym funduszom szkoły.

Ze względu na specjalny charakter dysponowania temi funduszami warto poświęcić sprawozdaniu kasowemu koła więcej uwagi.

Otóż rodzice tutejszego gimnazjum **przymusowo** należą do koła opieki z „dobrowolną" składką minimum po 2 zł. miesięcznie. Z tych dobrowolnych składek (za niewpłacenie których ucznia usuwa się ze szkoły), wynoszących w roku szkolnym 1931-2, sumę zł. 5.663.50, wydatkowano: na koszty administracyjne zł. 713.15, pomoc szkolną zł. 117.40, pomoc uczniom zł. 397.60 orkiestra zł. 445,35, odżywianie i kuchnia uczniowska zł. 1.639.56, pomoc hufcowi zł. 150.— nieprzewidziane zł. 412,55, fundusz stypendjalnych zł. 160. pomoc dla samorządu uczniowskiego zł. 7.— oraz **na funkcje nauczycielskie zł. 1.616.—**

Niejednemu logicznie myślącemu człowiekowi nasuwa się pytanie, co znaczą te funkcje nauczycielskie składane z wdowich groszy rodzicielskich, dorównywujące kosztowi wyżywienia, względnie dożywienia 200 uczniów? A jeżeli zestawimy fundusz stypendjalny 160 zł. i pomoc dla samorządu uczniowskiego aż 7 zł., to doprawdy słusznem będzie zapytanie: ilu nauczycieli pełni te funkcje, i jakie, że pochłaniają poważną sumę tysiąca sześciuset szesnastu złotych?

To też na zebraniu jeden z zainteresowanych ojców prosił o wyjaśnienie tej pozycji. Odpowiedziano mu, że główną pozycją tego „funduszu" jest kwota zł. 1.200.— za trudny p. dyrektora... **na mieszkanie.**

P. dyrektor nie należ ydo ludzi zredukowanych i oprócz państwowych poborów, pobiera dodatek mieszkaniowy państwowy. Żona p. dyrektora pobiera emeryturę, pracuje jako dentystka w tem samem gimnazjum, pobierając za to 600 zł. rocznie z funduszów koła opieki (a oprócz tego jest dentystką w Kasie chorych w Olkuszu), bieda więc nie zmusza p. dyrektora, w dodatku człowieka bezdzietnego do pobierania tych 100 złotych z koła opieki.

Oczywiście tego rodzaju zapytanie zainteresowanego ojca ucznia gimnazjum, musiała oburzyć p. dyrektora, który zganił surowo pytającego, zarzucając mu wdzieranie się... do spraw pedagogicznych.

Niestety, wśród zebranych znalazł się poplecznik p. dyrektora w osobie nietylko ojca ucznia, ale ławnika Magistratu m. Olkusza, właściciela kamienicy piętrowej i biura pisania próśb. Pan ten w całości usprawiedliwił pobieranie sumy zł. 1.200.— przez p. dyrektora na mieszkanie. Pan ten pomimo zamożności, zwolniony jest od wszelkich opłat szkolnych, a nawet od koła opieki.

Dalszy ciąg zebrania poszedł gładko pod okiem p. dyrektora. Na zapytanie, **kto jest przeciwny** przyjęciu sprawozdania, naturalnie nikt ręki nie podniósł.

Na zakończenie jeszcze jedno pytanie, tym razem zadane publicznie: czy jest jakikolwiek sens robienia komedji podobnych zebrań?

Jedna z matek.

ZE SPORTU.

K. S. ŚLĄSK — POLICYJNY K. S.

Jak już donosiliśmy, dzisiaj na stadjonie Policyjnego K. S. w Sosnowcu przy zbiegu ulic Alei i Moniuszki rozegrane zostaną ciekawe zawody piłkarskie między K. S. Śląskiem, leaderem Ligi śląskiej a Policyjnym K. S. Do zawodów tych Śląsk staje w swym najlepszym składzie. Początek zawodów o godz. 14.30.

Spotkanie to poprzedzone zostanie zawodami: K. S. Czarni I — rezerwa Policyjnego K. S.

ZAWODY PING - PONGOWE.

W niedzielę, dnia 30 bm. zostaną rozegrane zawody ping-pongowe na Piaskach, pomiędzy P.Ż.P. Siemianowice, a drużyną S.M.P. Piaski. Zawody zapowiadają się ciekawe ze względu na doskonałą formę tejże drużyny. Początek zawodów o godz. 3 popoł

„UNJA" — „WARTA" (Zawiercie).

Na zakończenie sezonu piłkarskiego „Unja" rozegra dzisiaj na własnem boisku koleżeńskie zawody z „Wartą" zawiercką. Początek zawodów o godz. 15.

Jako przedmecz odbędą się zawody w piłkę koszykową między 54 drużyną harcerzy z Bobrownik, a drużyną „Unja". Początek o godz. 14.

ORKAN — BRYNICA.

Dziś, na boisku miejskim w Czeladzi, odbędzie się spotkanie koleżeńskie Organu W. Dąbrówka, z Brynicą. Początek o godz. 14.30 Przedtem przedmecz rezerw.

Kronika Olkuska.

„Dzień oszczędności"
W OLKUSZU.

Pod przewodnictwem p. starosty Stamirowskiego odbyły się w ostatnich dniach w Olkuszu dwa posiedzenia komitetu obchodu „Dnia oszczędności", na których dyrektor miejscowej komunalnej kasy oszczędności p. Machnicki omówił plan propagandy i zapoznał zebranych z akcją, jaka rozwinięta została przez kasę, główną organizatorkę obchodu „Dnia oszczędności" na powiat Olkuski.

Z uwagi na szeroki zakres tej pracy, oraz przypadające święto pojutrze i w związku z tem wyjazd części dziatwy szkolnej z Olkusza, wśród której idea oszczędności jest wpajana, program obchodu przedłużony został do 4 listopada włącznie.

Jutrzejszy dzień, tj. 31 bm. obchodzony będzie w Olkuszu uroczyście. Miasto zostanie udekorowane flagami, tudzież rozplakatowane będą afisze propagandowe itp. O godz. 6 popoł. nadane będzie na rynku olkuskim przez megafon przemówienie prezesa PKO. p. Grubera i pieśni oszczędnościowe z Warszawy.

Pozatem we wszystkich szkołach tak na terenie Olkusza, jak i powiatu zorganizowane będą pogadanki i odczyty o konieczności oszczędzania i składania oszczędności do instytucyj oszczędnościowych. Wszelki materjał propagandowy rozesłała KKO. w Olkuszu.

Do współpracy w propagandzie oszczędnościowej miejscowa komunalna kasa oszczędności zaprosiła wszystkie organizacje i stowarzyszenia na terenie miasta Olkusza, a szczególniej nauczycielstwo za pośrednictwem p. inspektora szkolnego w Olkuszu.

Ścisły komitet obchodu „Dnia oszczędności" stanowią pp.: starosta Stamirowski (przewodniczący), burmistrz Majewski, dyrektorzy i kierownicy wszystkich szkół w Olkuszu tj. pp. Berezowski (gimnazjum męskie), Zbiegowa (gimnazjum żeńskie), Majewski (szkoła rzemieślnicza), Nocoń (szkoła powszechna męska), Kurzejowa (szkoła powszechna żeńska), oraz zarząd KKO. w Olkuszu w osobach pp. Machnickiego, Piechowicza i Ostachowskiego.

Odznaczeni.

Przed kilku dniami Ministerstwo przemysłu i handlu w Warszawie nadesłało do starostwa Olkuskiego dyplomy honorowe i odznaki metalowe za wybitne zasługi w pracy na polu polskiego rzemiosła pp.: Wawrzyńcowi Filarskiemu, Janowi Jarno i śp. Ignacemu Kowalskiemu. Dekoracji dokonał z urzędu p. starosta Stamirowski, przyczem odznaki śp. Kowalskiego doręczone zostały jego małżonce.

Udekorowany p. Wawrzyniec Filawski pracuje w rzemiośle 46 lat, p. Jarno 40 lat. Obydwaj są dzisiaj u schyłku wieku. Długa chlubna praca tych ludzi przyniosła ogromne zasługi polskiemu rzemiosłu, a szczególniej rzemiosłu olkuskiemu; ludzie ci wychowali niejedno pokolenie rzemieślników i utrwalili pamięć o sobie w szeregu organizacyj narodowych jeszcze za panowania ciemięzców.

Wybitne zasługi odznaczonych uznało Ministerstwo, więc dekoracja powinna odpowiadać tym zasługom. Tymczasem uroczystości starano się dać ramy jaknajskromniejsze, jak najmniej rozgłosu. Na „uroczystość" dekoracji zaproszono kilka osób ze świata politycznego i kilku upatrzonych zgóry rzemieślników, po których fatygował się sam p. prezes BB. dr. Łapiński. Organizacji rzemieślniczej, tj. Stowarzyszenia rzemieślniczo-przemysłowego, której dekorowani przez długie lata kolejno patronowali, nie zaproszono. Sama dekoracja odbyła się w nastroju niemal żałobnym.

Czy może dlatego, że dekorowano osoby nie... swoje?

PRACE LOPP. W POW. OLKUSKIM.

Powiatowy komitet LOPP. w Olkuszu poza akcją organizowania nowych kół LOPP. w powiecie, prowadzeniem stałych odczytów propagandowych z pokazami walki i obrony przeciwlotniczo-gazowych przez instruktora powiatowego, zamierza w najbliższym czasie zorganizować i przeprowadzić cały szereg kursów podinstruktorskich na terenie powiatu, aby wyszkolić pewną ilość instruktorów, którzy zkolei, pracując pod kierownictwem miejscowego Koła mogliby prowadzić szkolenie w obronie indywidualnej członków kół i ogół ludności. Z uwagi na grozę przyszłej wojny i napadów aero-gazowych, miejscowe zarządy kół, tudzież urzędy gminne powinny współdziałać z komitetem powiatowym i ułatwić pracę w przeszkoleniu przyszłych instruktorów. Szkolenie na kursie przeprowadzi instruktor powiatowy w ciągu 30 godzin.

Poszczególne koła w powiecie, jak również urzędy gminne otrzymają w najbliższym czasie odpowiednie okólniki w tej sprawie.

O POMOC DLA BIEDNEJ DZIATWY.
Apel do społeczeństwa olkuskiego.

Donosiliśmy niedawno o podjęciu przez Towarzystwo pomocy dla ubogich chrześcjan w Olkuszu, akcji dożywiania biednej dziatwy w miejscowej ochronce św. Marcina przy szpitalu olkuskim.

Na ostatniem zebraniu zarząd Towarzystwa, nie mogąc liczyć znikąd na żadne subsydjum, postanowił zwrócić się o pomoc materjalną dla tej dziatwy do wszystkich mieszkańców miasta, aby nie dopuścić do zamknięcia ochronki prowadzonej przez to Towarzystwo od 27 lat. Przy odezwach, które już w najbliższych dniach zostaną rozesłane, dołączone będą deklaracje z prośbą o zaofiarowanie składek miesięcznych na ochronkę. Niechże nikt prośbie tej nie odmówi.

W ochronce otrzymają dzieci oprócz posiłku, ciepłe ubranka i buciki, a nadto przez cały dzień będą pod opieką specjalnie zaangażowanej pielęgniarki, która jednocześnie prowadzić będzie z dziećmi lekcje czytania, pisania, nauki religji itp.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

NA „DZIEN OSZCZĘDNOSCI".

Od wielu już lat Europa powojenna obchodzi dzień 31 października jako dzień wielkiego święta gospodarczego, poświęconego rewji wysiłków i wyników osiągniętych w pokojowej pracy nad wzmożeniem kapitału rodzimego. Na temat ten napisano już wiele artykułów i dlatego nad genezą formalnych poczynań w kierunku ustanowienia obchodu tego uroczystego dnia nie należy się specjalnie rozwodzić. Powstaje jednak pytanie, dotyczące głębszych przyczyn, które spowodowały, że świat kulturalny po wojnie uważał za stosowne takie właśnie święto ustanowić, jakkolwiekby się zdawało, że oszczędność, stanowiąca podstawę nietylko rozwoju życia społeczno-gospodarczego, ale i istotę racjonalnego myślenia gospodarczego, żadnej propagandy nie wymaga.

Otóż musimy uświadomić sobie, że wojna światowa, jak zresztą każda inna wojna, była przekreśleniem tego wszystkiego, co normalne myślenie gospodarcze samorzutnie nasuwa, była niejako propagatorką rozrzutności i tę rozrzutność wpoiła w szerokie sfery społeczeństwa, które przestały się liczyć z jutrem. Rozrzutność stała się hasłem bardzo niebezpiecznem, zarówno w gospodarce publicznej, jak i prywatnej, stanowiąc w pierwszych latach powojennych poważną przeszkodę na drodze do normalizacji i konsolidacji stosunków gospodarczych, na którą po wojnie i tylu zniszczeniach bezwzględnie wejść należało. I dlatego Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy uważał za wskazane przeciwstawić rozrzutności, stanowiącej istotną cechę poczynań w okresie wojny, hasło stare lecz przez wojnę przytłumione, hasło charakteryzujące w sposób wybitny pracę gospodarczą w okresie pokoju t. j. hasło oszczędzania.

Oszczędność stanowi nietylko jedyną podstawę, na której oprzeć można i rozwijać dobrobyt państwa i jednostki, lecz, i to w bardzo poważnym stopniu, jeden z dodatnich czynników w dziedzinie wychowania. Zmysł oszczędzania wyrabia hart charakteru, zdolność do samozaparcia i solidność znamionującą każdego, który nie myśli tylko o dniu dzisiejszym, lecz patrzy nieco dalej w przyszłość. Już Smiles w swojem kapitalnem dziele o oszczędności stwierdził, że każdy grosz zaoszczędzony przez człowieka pracy czyni go bardziej niezależnym, stwarzając dlań większą swobodę ruchów i nie zmuszając go do daleko idących kompromisów w życiu.

O ile jednak oszczędność stwarza pomyślne warunki dla rozwoju u samopoczucia jednostki, o tyle ta oszczędność w swej kumulacji jako kapitał pozostający w dyspozycji obywateli stanowi jedyny fundament, na którem państwo w swej drodze rozwojowej oprzeć się może. Kapitał płynny, nagromadzony przez obywateli, a skoncentrowany w instytucjach pieniężnych, stanowi owe niewysychające źródło środków, któremi można zasilić inicjatywę twórczą i wszechstronną działalność gospodarczą kraju. Państwo posiadające oszczędnych obywateli ma możność uniezależnienia się od wpływów postronnych w dziedzinie ekonomicznej. Nie jest zmuszone swoją inicjatywę twórczą uzależniać od kapitałów zagranicznych i przyjmować wszystkie dyktowane przez kapitał ten warunki. Co więcej, kapitał zagraniczny garnie się tylko do tych państw, o których wie, że rozporządzają poważnym kapitałem rodzinnym, wykazującym dzięki panującemu zmysłowi oszczędności stałe tendencje wzrastające.

Dziś powoli zdobywa sobie już prawo obywatelstwa myśl, że o mocarstwowości jakiegoś państwa nie decydują tylko obszary przez nie zajęte lub liczba ludności, a w głównej mierze siła finansowa, uwarunkowana stałym wzrostem kapitału rodzimego. Kapitał ten zdobywany jest przez pracę i oszczędność, bez tych dwóch elementów niema możliwości gospodarzenia w nowoczesnem państwie.

Stare prawdy bywają nieraz zapominane, a nawet zarzucane, by potem z gwałtowniejszą siłą, zwłaszcza w okresach przełomowych przypominać się społeczeństwom z całą swoją wymową. Dobrze więc jest, że ustanowiono choć jeden dzień w roku, w którym robiony jest pewien koncentryczny atak na obywatela, przypominający mu owe szczytne hasło, którego realizacja stanowiła i stanowi warunek pomyślnego rozwoju jednostki i państwa, a którego bagatelizowanie było i jest jedną z głównych przyczyn pauperyzacji jednostki i upadku narodów.

Stk.

Kronika gospodarcza.

NOWE PRAWO EGZEKUCYJNE. W nr. 95 D.U.R.P. z dnia 28 października 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy dnia 27 października 1932 r. o sądowem postępowaniu egzekucyjnem. Prawo to ma bardzo poważne znaczenie dla życia gospodarczego kraju, gdyż ostatecznie reguluje i kodyfikuje obowiązujące dotychczas ustawy na terenie Rzplitej, które na każdym z obszarów byłych zaborów były inne. Rozporządzenie opracowane zostało na podstawie prac Komisji Kodyfikacyjnej i przy ostatecznej redakcji uległo tylko niektórym zmianom w ministerstwie sprawiedliwości.

Jeśl chodzi o zmiany, które wprowadza nowe prawo dotychczas obowiązujących ustaw, należy podkreślić zasadniczą zmianę wprowadzoną na terenie b. zaboru austrjackiego, polegającą na tem, że wprowadzono do naszych województw południowych nieznane tam dotyczas urzędy komorników. Rozporządzenie prezydenta Rzplitej zawiera 337 paragrafów, które podzielone są na cały szereg rozdziałów. Wchodzi ono w życie z dniem 1 stycznia 1933 r. W tym samym dzienniku ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 27 października 1932 r. dotyczące przepisów wprowadzających prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem.

TRANSPORTY EMIGRANTÓW DO STANÓW ZJEDN. Na miesiąc grudzień nie są przewidziane żadne transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych A.P. W związku z tem wszyscy emigranci, którym termin ważności wiz upływa przed dniem 6-go stycznia 1933 roku (data pierwszego transportu, przewidzianego na styczeń) wyjechać muszą transportem odpływającym z Gdyni w dniu 23-go listopada na okręcie „Pułaski". Wszelkie formalności, związane z wyjazdem załatwiają placówki Syndykatu emigracyjnego na terenie całej Polski.

GIEŁDA WARSZAWSKA
Dnia 29 października.

Dewizy: Belgja 124.00, Holandja 358.85. Londyn 29.31 — 29.28. Nowy Jork 8.915, Paryż 35,03. Praga 26.40, Szwajcarja 172,00. Włochy 45.68.

Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.9025. Rubel złoty 4,59 i jedna czwarta. Gram czystego złota 5,9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,80. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.40. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 29,25.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.13 — 55.50— 54.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 96.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 50,50 — 51,00; 6 proc. poż. dolarowa 55.50 — 56,00 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 83,25 — 83,50.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOyOWA.

Żyto I standard 700 g-l od 16,50 do 17,00. Żyto II standard 689 g-l 16.25 — 16,50. Pszenica jara, czerwona, szklista 775 g-l 28.00 — 28,50. Pszenica jednolita 742 g-l 27,00 — 27,50. Pszenica zbierana 731 g-l 26.00 — 26,50 Owies jednolity 486 g-l 17,25 — 17,75. Owies zbierany 438 g-l 16,25 — 16,75. Jęczmień na kaszę 16.00 — 16.50.0 Jęczmień browarny o wadze 689 g-l 17,00 — 18,00. Gryka 17,00 — 18,00. Proso 18,00 — 19.00. Groch polny z workiem 24,00 — 26,00. Groch Victoria z workiem 26.00 — 29,00. Peluszka 17.00 — 17,50. Rzepak zimowy 48,00 — 49,00. Siemie lniane basis 9 proc. 37,00 — 39,00. Koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki o czyst. 97 proc. 110.00 — 130,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. 97 proc. 125,00 — 140,.00 Koniczyna biała surowa 120,00 — 150,00. Koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97 proc. 160,00 — 210,00. Ziemniaki jadalne 4,00 — 4,50. Mąka pszenna luksus. 40—50 proc. 45,00 — 50,00. Mąka pszenna 4-0 wym. 50—60 proc. 40.00 — 45,00. Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55 proc. 28.00 — 30.00. Mąka żytnia sitkowa II gat. po 55 proc. 22,00 — 24.00. Mąka żytnia razowa 95 proc. 20,00 — 24.00. Otręby pszenne szale 11,00 — 11.50. Otręby pszenne średnie 10.50 — 11.00. Otręby żytnie 9,00—9,50. Kuchy lniane 20.50 — 21.00. Kuchy rzepakowe 16.50 — 17,00. Kuchy słonecznikowe 42—44 proc. 17.50 — 18,00.

Kronika Zawiercia.

Swięto Chrystusa-Króla

Staraniem parafjalnej Akcji Katolickiej odbędzie się dzisiaj w Zawierciu uroczysty obchód święta Chrystusa-Króla, którego program jest następujący: godz. 10 — zbiórka wszystkich zaproszonych organizacyj na boisku TAZ. obok Domu ludowego; godz. 10.30 — manifestacyjny pochód do kościoła na nabożeństwo; godz. 11 — uroczyste nabożeństwo celebruje ks. prałat Fr. Zientara, kazanie okolicznościowe wygłosi ks. Fr. Strugała. Popołudniu o godz. 18 odbędzie się w Domu ludowym akademja, na program której złożą się: przemówienie p. inż. Dutki, prezesa Akcji Katolickiej, referat mec. Kossakowskiego o walce z pornografją w druku i obrazku, śpiewy chórowe Towarzystwa śpiewaczego „Lira", śpiew solowy p. Kabzińskiej przy akomp. p. St. Żurawskiego, deklamacje SMP. i żywy obraz.

Wejście na akademję za zaproszeniami. Osoby pojedyńcze nabywają bilety u oddawcy zaproszenia, organizacje zaś na boisku TAZ. przed wymarszem do kościoła; w Domu ludowym bilety nie będą sprzedawane.

× **CHORĄGIEWKI ŻAŁOBNE.** Zarząd Tow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o łaskawe nabywanie chorągiewek do przybierania grobów na Święto zmarłych z pieczątką Towarzystwa na odwrotnej stronie chorągiewek. Dochód ze sprzedaży chorągiewek przeznaczony będzie na pomoc dla najbiedniejszych. Chorągiewki sprzedawane będą przy stolikach przed cmentarzem i przy kościele parafjalnym w Zawierciu przez panie miłosierdzia w dniu Wszystkich Świętych.

× **BIBLJOTEKA PMS.** w Zawierciu, założona przed kilku laty dzięki ofiarności społeczeństwa rozszerza obecnie swą działalność oświatową i powiększa księgozbiór, otwierając jednocześnie przy bibljotece (ul. Kościuszki) czytelnię dla swych członków, zaopatrzoną w czasopisma i miesięczniki. Zarząd PMS. wynajął ładny lokal z dużą salą na pierwszem piętrze, przeznaczoną na czytelnię. Aby uzyskać środki pieniężne na rozszerzenie akcji zarząd PMS. urządza w niedzielę dnia 6 listopada rb. w salonach TAZ. „czarną kawę". Przypuszczać należy, że społeczeństwo miejscowe przyjdzie z pomocą PMS. i weźmie liczny udział we wspomnianej imprezie.

× **Z PRACY POLSKIEJ.** Onegdaj odbyło się walne zebranie „Pracy Polskiej" przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił p. Piotr Mitela, poczem okręgowy sekretarz „Pracy Polskiej" p. Molicki z Sosnowca wygłosił referat na temat międzynarodowej sytuacji gospodarczej. Prelegent scharakteryzował położenie gospodarcze w poszczególnych krajach i w Polsce. Po referacie omawiano sprawę ufundowania sztandaru, na co zebrano już pośród członków, pomimo trudnych warunków, 150 zł.

× **Z NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET.** W niedzielę dnia 6 listopada rb. staraniem „Koła młodych" przy oddziale NOK. w Zawierciu zostanie urządzone w Domu ludowym przedstawienie, które złożą się: jednoaktówka „Po kweście", dwuaktówka „Swatka" i jednoaktówka „Krew nie woda". Dochód z przedstawienia przeznaczony będzie na najbiedniejszych do uznania Tow. św. Wincentego a Paulo. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni, dawniej p. Hubickiej.

Z całej Polski.

ZMNIEJSZONA FREKWENCJA NA UNIWERSYTECIE JAG.

Wpisy na Uniwersytecie Jagiellońskim są już ukończone. Wedle prowizorycznego obliczenia ilość słuchaczów i słuchaczek na wszystkich fakultetach znacznie spadła. Zapisało się na wszystkie wydziały łącznie 5144 osób. W porównaniu z ub. rokiem szkolnym spadła frekwencja o 831 studjujących. W ub. roku bowiem uczęszczało na Uniw. Jagiell. 5975 osób.

PROWOKACYJNE ZAJŚCIE NA ZEBRANIU STR. NARODOWEGO.

W tych dniach odbyło się w Gostyninie zebranie członków Stronnictwa narodowego, na które przybyło około 400 osób, posiadających legitymacje członkowskie lub zaproszenie. Po półgodzinnem przemówieniu posła Fijałkowskiego rozległy się nagle na sali okrzyki protestu i ktoś zaczął energicznie domagać się głosu. Gdy przewodniczący p. dr. Zakrzewski, zarządził usunięcie awanturnika z sali, rozległ się strzał z rewolweru, i policja rozwiązała zebranie. Członków Obozu Młodych, którzy usuwali siłą z sali bojówkarza sanacyjnego, zaaresztowano. Jak wykazało śledztwo, do sali dostało się paru ludzi z bojówki sanacyjnej przez zapasowe wejście, prowadzące do sali z mieszkania woźnego. Zajście to wywołało wielkie oburzenie.

OHYDNE ŚWIĘTOKRADZTWO

W nocy z 26 na 27 bm. nieznani sprawcy włamali się do zakrystji zabytkowego kościoła parafialnego w Lipsku, pow. Iłżeckiego. Po rozbiciu szafy zrabowali monstrancję, puszkę na komunikanty, kielich srebrny, pozłacany z napisem „ofiara księdza Henryka Radomińskiego“, podobny kielich z napisem „ofiara Wrońskiego i innych“, pozatem dwa dalsze cenne kielichy i trzy pątyny. Po obrabowaniu zakrystji świętokradzcy wdarli się do kościoła i rozbiwszy tabernaculum w głównym ołtarzu, zabrali puszkę, po uprzedniem wysypaniu na podłogę komunikantów. Bezpośrednio potem sprawcy wyszli przez zakrystję i narazie wszelki ślad po nich zaginął.

100 SPRAW KARNYCH PRZECIW KONKURENTOM POCZTY.

Ministerstwo poczt i telegrafów wytoczyło przeszło 100 spraw karno-sądowych przeciwko osobom i instytucjom, które podejmują się przewożenia i doręczania listów, naruszając przez to wyłączność poczty. Wśród osób znajduje się wielu właścicieli i szoferów autobusów.

PRZED PROCESEM CIUNKIEWICZOWEJ.

Dowiadujemy się, że w dniach najbliższych wyznaczony zostanie w Krakowie termin procesu Ciunkiewiczowej o oszustwo asekuracyjne. Obrona powołuje do sprawy 30 świadków odwodowych z terenu warszawskiego i krakowskiego, oskarżenie zaś powołało do sprawy 12 świadków. Ciunkiewiczowa obecnie przebywa w Warszawie.

HERSE POD NADZOREM.

Bogusław Herse, właściciel znanego domu mód w stolicy wniósł w tych dniach podanie do wydziału handlowego sądu okręgowego, w sprawie udzielenia mu nadzoru sądowego. Nadzór ten zostanie Hersemu udzielony prawdopodobnie na okres trzechmiesięczny z tem, że będzie mógł być prolongowany dwukrotnie.



W. S. VAN DYKE wielki reżyser, twórca "Białych Cieni", "Poganina" i "Trader Horna", stworzył obecnie nowe i wielkie arcydzieło egzotyczne "CZŁOWIEKA-MAŁPĘ".

OBWIESZCZENIE.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Stanisława Urbańczyka, handlującego pod firmą „Stanisław Urbańczyk, Cegielnia Elektryczna w Zagórzu“, powiatu będzińskiego zawiadamia. że Sędzia Komisarz wyznaczył

na dzień 16 listopada 1932 roku o godzinie 10

w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu zebranie wierzycieli z następującym porządkiem:

1) Wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego i zatwierdzenie rachunków jego wydatków;

i 2) zawarcie układu z upadłym Stanisławem Urbańczykiem, względnie utworzenie związku wierzycieli i wybór syndyka ostatecznego.— 6888

Adwokat TADEUSZ KUCHTA,
Syndyk Tymczasowy masy upadłości Stanisława Urbańczyka w Zagórzu.—

NASZE DZIECI.

Siedmioletni Jaś wchodzi nieśmiało do sklepu z zabawkami i pyta sprzedawcy:
— Czy ma nam gazy trujące dla żołnierzy ołowianych?

ONA NIE WIE.

— Czy między panem a żoną istnieją różnice zdań?
— O tak, bardzo często, prawie codziennie, ale proszę mnie nie zdradzić! Ona nie wie o tem!!

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

INTELIGENTNA panienka, pracowita uczciwa, sumienna, przyjmie jakąkolwiek pracę — ekspedjentki, zna szycie, haft, również do dzieci. Chętnie na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia „Kurjer" Dąbrowa pod „Inteligentna" 6885

PIERWSZORZĘDNĄ, wypraktykowaną siłę do samodzielnego montowania firanek i kap, przyjmie od zaraz Atelier Seelenfreund, Kraków, Dunajewskiego 6, mieszk. 21. 6873

POTRZEBNE tylko bardzo zdolne panny do pracowni sukien zaraz, Katowice, Rynek nr. 12 m. 18. Jabłońska. 6871

PRACY najchętniej do jednej osoby poszukuję. Posiadam dobre świadectwa. Znam dobrze kuchnie i gospodarstwo. Wiadomość w Administracji. 6911

POTRZEBNA dziewczyna z dobrym i samodzielnym gotowaniem. Wiadomość: Bufet przy Sądzie Okręgowym. 6906

KUPNO i SPRZEDAŻ

DUŻY PLAC w śródmieściu Sosnowca do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Sosnowiec — ul. Piłsudskiego 4 — m. 3. 6905

DYWAN 3x4 smyrneński mało używany i RADJO do prądu okazyjnie sprzeda — Sosnowiec, Kołłątaja 11, m. 1. 6721

DLA BIBLJOTEK 250 książek (powieści) sprzedam. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Stara Nr. 1, m. 2. 6768

DOM do sprzedania w Sosnowcu. Wiadomość: Będzin, Potockiego — Piwiarnia. 6913

Z POWODU wyjazdu sprzedam dom dwupiętrowy nowy blisko przystanku tramwajowego nie drogo na dobrych warunkach. Wiadomość: Administracja Kurjera Zachodniego. 6851

KRÓLIKI rasowe niebieskie wiedeńskie sprzedaje trzechmiesięczne 3 zł. sztuka, Będkowski Niegowonice, poczta Łazy. 6787

SPRZEDAM tanio z powodu wyjazdu samochód półciężarowy Ford w dobrym stanie na chodzie, urządzenie sklepowe i wygniatacz do masła. Zgłoszenia Sosnowiec, skrytka pocztowa 64. 6877

SKRZYPCE mandoliny, gitary, mandrole, futerały najtaniej zakupisz tylko w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hallo „Rozwoju". 6910

SPRZEDAM zakład fotograficzny w Żarkach. Wiadomość: Sosnowiec. Nowopogońska 27, — Fronczkówna. 6789

FORTEPIAN w bardzo dobrym stanie okazyjnie sprzedam za zł. 600. Wiadomość w księgarni „Polonja" Sosnowiec. Hale „Rozwoju". Tel. 5-36. 6810

KUPIĘ głośnik radjowy Philipsa używany w dobrym stanie. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Zawiercie. 6865

WYJEŻDŻAJĄC sprzedam dom murowany 16 ubikacji mieszkalnych wraz z ogrodem owocowym pół morgi w dobrym punkcie blisko stacji w Ząbkowicach. Bliższych wiadomości udziela: Stefan Drążkiewicz Ząbkowice, Będzińska 13 dom Ulmana. 6827

TAPCZANY fotele kanadyjskie, klubowe, otomany, materace najtaniej. Sosnowiec, 1-go Maja 14. 6897

MASZYNĘ do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami z powodu zmiany interesu sprzedam zaraz bardzo tanio i Singera używaną za 150 złotych. Sosnowiec, Narutowicza 20 m. 33 Harlak. 6901

FUTRO damskie ładne, mało używane na niższą osobę, sprzedam okazyjnie. Wiadomość: „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 6883

SKLEP z wygodnym mieszkaniem w dobrym punkcie sprzedam tanio. Wiadomość: w Administracji. 6869

OKAZJA. Sprzedam w Katowicach kamienicę o czterdziestu kilku ubikacjach za 75,000 złotych. Zgłoszenia do administratorki domu Katowice ulica Krakowska 133. Pośrednictwo mile widziane. 6881

SPRZEDAM z powodu wyjazdu dom. Cena przystępna. Sosnowiec. Grochowa 3 m. 9. 6874

PIANINO „Schrödera", „Granke" — koncertowe okazyjnie sprzeda Barenblatt. Będzin. Kołłątaja 30. 6915

WYNAJMĘ pokój z kuchnią, obszerne gotowe do wprowadzenia się. Wiadomość: Pszenna 16 Pogoń. 6898

POKÓJ z oddzielnym wejściem w centrum do wynajęcia. Zgłoszenia telef. 504 lub do administracji pod „33". 6872

MIESZKANIA: 3 pokojowe, 2 pokojowe i jednopokojowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia ul. Prosta 12. 6909

DO WYNAJĘCIA 2 lokale 4-pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami od zaraz. Woda z sieci miejskiej. Przystanek tramwajowy obok. Wiadomość: Dąbrowa, Narutowicza 35. 6884

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Piłsudskiego 48. Wiadomość: Nowa 4 6904



6763

LOKALE

MIESZKANIE umeblowane 2 pokoje, przedpokój w śródmieściu Sosnowca do wynajęcia na biuro. Telefon 6-04. 6854

POKÓJ umeblowany odnajmę inteligentnej pani(u) z utrzymaniem lub bez, w śródmieściu Telefon 6-04. 6853

MIESZKANIA 3 pokojowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1 listopada w nowopostawionym domu przy ulicy Żeromskiego wprost przystanku tramwajowego. 6728

25 ZŁ. POKÓJ umeblowany, swobodny, światło elektryczne. Staropogońska 16 u dozorcy. 6856

DWA POKOJE kuchnię wynajmę zaraz Piłsudskiego 56. 6903

NAUKA I WYCHOW.

RODOWITA Francuzka, Paryżanka udziela lekcyj literatury i języka francuskiego. Adr. Jeanne de Leclerc Nowakowska, ul. Prez. Mościckiego 19, 1-sze piętro, m. 13. 6867

Tanganilla i inne modne tańce wyucza szkoła tańca **Niny Cichoniowej** w poniedziałki i czwartki. Nowe kółko 7 listopada. Każdy poniedziałek „godzina Mazura" dla panów o godz. 7. Na kurs gimnastyki rytmicznej szkoła przyjmie jeszcze kilka pań. 6907

UDZIELAM lekcji muzyki na skrzypcach. Będzin — Kołłątaja 21 J. Blacha. 6914

OŻENKI

JEŻELI BRAK WAM odpowiednich znajomości matrymonjalnych, zażądajcie bezpłatnych informacyj załączając fotografię. „Śląski Powiernik", Katowice, 3-go Maja Nr. 19 3854

ZGUBIONE DOKUMENTY

4 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Marjan Białkowski. 6878

KSIĄŻKĘ Kasy Chorych zgubił Srulek Rozenblum. 6902

RÓŻNE

FORTEPIANY pianina inne instrumenty naprawia, stroi 8 zł., fachowiec Centaus, tel. 10-22 Sosnowiec. 6064

HERTZ-a ZAKŁAD Rusznikarski Sosnowiec, Orla 16. Wykonywa wszelkie reperacje strzelb myśliwskich. 6868

SKÓRKI futerkowe przyjmuje do wyprawy sklep Molickiego. Sosnowiec. wprost Dworca. 6875

DYPL. MASAŻYSTKA wykonuje masaż leczniczy. Sosnowiec, Modrzejowska 1 m. 12. Molicki. 6876

BIURO PROŚB i Szkoła pisania na maszynach Lemkowiczowa, Będzin, Sączewska 29. 6872

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Kasy Przezorności Pracowników T-wa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza Sp. Akc. w Sosnowcu odbędzie się w dniu 15-go listopada b. r. o godz. 7-ej wieczorem w Sosnowcu w lokalu Kasyna fabrycznego przy ulicy Kościuszki 4a.

Porządek dzienny Walnego Zgromadzenia: 1) Wybór Przewodniczącego. 2) Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 3) Zaakceptowanie umowy zawartej przez Komisję Likwidacyjną z T-wem Sosnow. Fabr. Rur i Żelaza w sprawie ostatecznego zlikwidowania wszelkich rozrachunków pomiędzy Kasą Przezorności a Towarzystwem. 4) Zatwierdzenie projektu podziału sum, otrzymanych od Towarzystwa. Jednocześnie Komisja Likwidacyjna podaje do wiadomości, że w myśl § 15 Statutu, na Ogólnem Zgromadzeniu członek Kasy rozporządzać może, nie więcej, jak dwoma głosami — jednym swoim i drugim z upoważnienia oraz, że w myśl § 33 w razie nieprzybycia na Zgromadzenie dostatecznej ilości członków Kasy, zebranie z tym samym porządkiem obrad odbędzie się w tym samym lokalu w tydzień później, t. j. dnia 22 listopada 1932 r. i będzie ono prawomocne bez względu na ilość obecnych. Komisja Likwidacyjna Kasy Przezorności Pracowników Towarzystwa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza Spółka Akcyjna. Sosnowiec, 29 października 1932 r. 6900

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Marja Furman Grudniewiczowa. 4658

PO POWROCIE z Paryża najmodniejsze gorsety, pasy i staniczki. Pasy lecznicze najnowszych systemów. Różne eleganckie drobnostki paryskie „Rozalja", Sosnowiec Dęblińska 11. 6886



JOHNNY WEISSMULLER kreuje rolę tytułową w filmie Van Dyke'a "Człowiek-Małpa".

GORSETY pasy biustonosze, całości od 25 zł. Poleca St. Chorzelska. Sosnowiec, Piłsudskiego 18 m. 2. 6895

4000 ZŁ. ulokuję w rentownym interesie. Szczegółowe oferty sub „Gwarancja" „Kurjer". 6870

ZAMIENIAM wypalone lampki elektryczne na nowe za dopłatą. Sosnowiec, 1-go Maja 28 w podwórzu. 6891

GABINET KOSMETYCZNY praktyka zagraniczna Usuwanie wad cery, jak zmarszczki, piegi, wągry, krosty, zbyteczne włoski i t. p. Upiększenie. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Masaże całego ciała. Sosnowiec, Prezydenta Mościckiego 33 a. Fr. Troppauerowa. — Telef. 10-26. — Przyjm. 3—6 6890

WYKRADZIONO paszport, książkę wojskową i patent na kosmetyki i zł. 70 — proszę o łaskawy zwrot dokumentów. — Józef Szatkowski — Będzin, Podzamcze 21 6912

Komisja Likwidacyjna Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej (Kasy Przezorności) — Urzędników i Majstrów M. Z. G. H., stosownie do § 32 statutu, niniejszem zawiadamia, że w dniu 11 listopada 1932 r. o godzinie 19-ej w Kasynie fabrycznem przy ul. Francuskiej w Sosnowcu, odbędzie się

Ogólne Zebranie

z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Zatwierdzenie projektu podziału sumy z bilansu Modrzejowskich Zakładów Górn. Hutn. Sp. Akc. z roku 1923. Równocześnie Komisja zawiadamia, że w myśl § 33 — członek Kasy rozporządzać może nie więcej, jak dwoma głosami, — jednym swoim i drugim zastępczym przez polecenie oraz, że w myśl § 37 statutu, w razie nieprzybycia w zebranie więcej, jak połowy członków Kasy, zebranie z tym samym porządkiem obrad odbędzie się w tymże samym lokalu w tydzień później, t. j. dnia 18 listopada 1932 r. i będzie ono prawomocne bez względu na ilość obecnych. 6851

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 4 grosze za wyraz, najmniej 50 groszy Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. drożsże. Zagraniczne 100 proc. drożsże. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. drożsże Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.